

## PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

## KURIER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą

stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

## OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz, garmentowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petirowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadstawane za jeden wiersz garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

## NAJWYŻSZY ROZKAZ.

(Dalszy ciąg.)

O miejscowościach, ogłoszonych za będące w stanie wojennym, Rada państwa w połączonych departamentach praw, ekonomji państwowej, oraz spraw wewnętrznych i duchownych i na ogólnem zebraniu, rozstrząsnawszy przedstawienie ministra wojny co do projektu postanowień o miejscowościach, ogłoszonych za będące w stanie wojennym, wyraziła opinię: Uchylając i uzupełniając odpowiednie prawa, wydać następujące postanowienie o miejscowościach, ogłoszonych za będące w stanie wojennym:

19. Jeneral-gubernatorzy lub osoby piastujące ich władzę mają prawo:

- 1) wydawać obowiązujące postanowienia w rzeczach, dotyczących zapobiegania naruszeniu spokoju publicznego lub porządku państwowego, w sprawie obowiązku właścicieli nieruchomości lub ich rządców czuwania w granicach ich własności, jakoteż co do sposobu tego czuwania, sposobu ustanawiania i usuwania osób, na których przez właścicieli będzie włożony ten obowiązek i t. p.
- 2) stanowienia za naruszenie takich obowiązujących postanowień kar, nie przenoszących osadzenia w więzieniu lub twierdzy na trzy miesiące lub kary pieniężnej do trzech tysięcy rubli;
- 3) skazywać własną władzą winnych naruszenia obowiązujących postanowień, wydanych na zasadzie punktu 1-go niniejszego artykułu, na kary oznaczone punk. 2-im, lub upoważniać do decydowania spraw podobnych podwładnych sobie gubernatorów, naczelników miast i oberpoliemajstrów;
- 4) przekazywać do administracyjnego załatwienia, przy podaniu o tem do wiadomości publicznej;
- 5) żądać od dozoru prokuratorskiego przedstawienia do przejrzenia na czas niedłuższy nad dwa tygodnie każdego oddzielnie akt śledczych, lub indagacji, nie oddanych jeszcze do instytucji sądowej;

- 6) oddawać pod rozstrząśnienie sądu wojennego oddzielne sprawy o wszelkie przestępstwa, przewidziane przez prawo karne, dla osadzenia winnych według praw stanu wojennego i według zasad wskazanych w art. 20;
- 7) wyłączać z pod ogólnego trybu sądenia, za uprzednim ogłoszeniem o tem do powszechnej wiadomości, całe kategorie spraw o pewnego rodzaju przestępstwa i wykroczenia przewidzianych w art. 17, z oddaniem spraw tych do decyzji sądu wojennego na zasadach wskazanych w poprzednim punkcie;
- 8) żądać rozstrzygnięcia przy zamkniętych drzwiach w sądach cywilnych spraw sądowych, których publiczne sądenie może służyć za powód do podniecenia umysłów i naruszenia porządku, — z tem zastrzeżeniem, aby na posiedzenia sądowe w takich sprawach, z decyzji prezesa sądu, dopuszczani byli, prócz osób wskazanych w art. 622 (Kontyn. 1890 r.) i 623 ustawy procedury kryminalnej, urzędnicy władzy administracyjnej, których obowiązki służbowe dają do tego dostateczną zasadę;
- 9) żądać rozstrzygnięcia spraw o przestępstwa stanu bądź to w porządku, wskazanym w punkcie poprzednim, bądź też ze szczególnymi ograniczeniami, polegającymi: a) na przeprowadzeniu wszystkich czynności sądowych przy zamkniętych drzwiach sądu, z pominięciem stosowania art. 621—624 i 1056 ust. proc. krym. (kontyn. 1890-go r.) i b) na niedopuszczeniu do sali posiedzeń nikogo obcego, z wyjątkiem osób urzędowych, wymienionych w punkcie 8-ym niniejszego artykułu, małżonków, oraz wstępnych i zstępnych w prostej linii krewnych, oskarżonych i poszkodowanych, nie więcej wszakże nad jedną osobę ze strony każdego z oskarżonych lub poszkodowanych i nieinaczej, jak na wyrażone przez tych ostatnich prośby o dopuszczenie rzeczonych osób;
- 10) konfirmować ostatecznie wyroki sądów wojennych w sprawach, wymienionych w punktach 6-ym i 7-ym niniejszego artykułu;

- 11) zabraniać wszelkich zebrań ludowych towarzyskich i prywatnych;
- 12) wydawać rozporządzenia o zamykaniu wszelkich zakładów handlowych i przemysłowych na czas pewien lub też na cały czas ogłoszonego stanu wojennego;
- 13) zezwalać na nadzwyczajne, zawieszać i zamykać porządkowe zebrania instytucji stanowych, miejskich i ziemskich i w każdym oddzielnym wypadku ustanawiać kwestje, mające być usunięte z pod obrad rzeczonych zebrań;
- 14) zawieszać wydawnictwa periodyczne na cały czas ogłoszonego stanu wojennego;
- 15) zamykać zakłady naukowe na czas do jednego miesiąca, a z decyzji dowodzącego armją nawet na cały czas ogłoszonego stanu wojennego, przy doniesieniu o tem właściwej zwierzchności zakładu;
- 16) zabraniać oddzielnym osobistościom przebywania w miejscowościach, ogłoszonych za będące w stanie wojennym;
- 17) wysyłać poszczególne osoby do wewnętrznych gubernij Cesarstwa z zawiadomieniem o tem ministra spraw wewnętrznych, dla rozciągania nad nimi dozoru policyjnego na czas niedłuższy nad trwanie stanu wojennego, a cudzoziemców wysyłać także i za granicę;
- 18) nakładać na czas trwania ogłoszonego stanu wojennego sekwestr na nieruchomości a areszt na ruchomy majątek i dochody z nich, jeżeli przez dysponowanie takimi majątkami lub dochodami z nich właściciele osiągną przestępne cele, lub jeżeli zaniedbanie w ich zarządzaniu pociąga za sobą niebezpieczne dla spokoju publicznego następstwa;
- 19) usuwać z posad na czas ogłoszonego stanu wojennego urzędników wszystkich dykasteryj, nie zajmujących stanowisk pierwszych trzech klas, oraz osób, służących z wyborów w instytucjach stanowych, miejskich i ziemskich.

Uwaga. Zarząd majątkami nieruchomymi, o których jest mowa w punkcie 18-ym niniejszego artykułu, powierzony zostaje miejscowym in-

## Uroczystości imienia Kolumba.

(Sprawozdanie specjalne Kurjera Warszawskiego.)

## „La Regina.”

Genua, we wrześniu.

Wybitnie i nader sympatycznie rysuje się na tle uroczystości genueńskich postać królowej Małgorzaty. Jest to władczyni, która rządzi berłem wdzięku, co jest ważnem, a także berłem taktu, co jest ważniejszem jeszcze.

Od chwili, kiedy się ukazała na jachcie królewskiej, cała w błękitnych barwach sabaudzkiego domu, tak dobrze służących jej jasnej urodzie, nie schodziły z niej zachwyczone oczy miasta, którego jest chrestną córką. Królowa nie zapominała o tem. Jej bytność w katedrze, powitanie arcybiskupa Reggio i przyjęcie błogosławieństwa z rąk jednego z praelatów kolegiaty tutejszej nawiązały nową, milejącą dotychczas strunę w tym wielkim hymnie kolumbowym, jaki tu na wyścig śpiewa i ziemia i morze.

Monsignor Reggio nie był popularnym w Genui, o czem wiedział dobrze. Ingres jego, zwlekany bardzo długo i wcale nieświeży, odbył się pod patronatem karabinierów, gęsto obsadzonych tak dokoła katedry, jak i pałacu arcybiskupiego. Nie było też nowemu arcybiskupowi pilno o popularność tę zabiegać. Od uroczystości, w których bije serce miasta, trzymał się zdala, rzec można, niechętnie patrzył na nie.

Wymówiła mu to tutejsza prasa raz i drugi; monsignor zmilczał: ale zelant jakiś wstąpił w kilku ni-

smach z jednobrzmiącym, krzykliwym listem mniej więcej tej treści:

— „Wy, bratki, nie wymawiajcie arcybiskupowi jego abstynencji od waszych szopek, ale mu dajcie „exequatur“, jak należy, to będzie lepiej!”

List ogłoszono bardzo grubym drukiem w *Cittadino*, drobniejszym w *Corriere*, jeszcze drobniejszym w *Caffaro*, a mackiem w *Secolo XIX*, opatrząc go w wykrzykniki i znaki zapytania, lub aprobaty, na przeróżny, stosownie do barwy dziennika, sposób. Zatarł milczący trwał, a takie są najuprzejwsze. Dopiero kiedy królowa do katedry weszła i błogosławiąc ją monsignora ucałowała w rękę, rzeczy zmieniły się tak dalece, iż *Secolo* pierwszy, a za nim inne głośno oburzyły się na mistrza ceremonji za to, iż na obiedzie dworskim dano monsignorowi jakieś poślednie miejsce, i bardzo ostro przypomniły, że przy takich okazjach arcybiskupi brali zwykle krzesła zaraz po księżętach i senatorach, a nigdy niżej.

Tymczasem bąknął ktoś, że Watykan niezbyt jest zachwycony temi uprzejmościami nowego dostojnika dla domu Sabaudzkiego. To dodało soli potrawie. Natychmiast z najliberalniejszych trybun opinji rozległy się pochwały monsignora Reggio; natychmiast przypomniano dawną niezależność polityczną katedry genueńskiej i owego to kardynała—dożę Pawła Fregoso, z którym sam Pius II-gi nie zawsze dawał sobie radę.

Znów tedy ukazały się z Rzymu zapewnienia dziennikarskie, iż monsignor postąpił tak właśnie, jak gdyby przewidział wskazania Watykanu w tej sprawie, i ani na jotę inaczej; że właściwie zrobił to tylko, czego sobie w Watykanie życzone; że co większa, gdyby były jakiegokolwiek wątpliwości co do jednomyślnego zapatrywania się na stosunek arcybi-

skupa do królewskiej pary, między Genuą a Rzymem, sierpniowy ingres pasterski umianoby odwiec i zrobić go ingresem październikowym—dajmy na to—albo nawet nie zrobić go wcale.

Czy to było szczere, czy nie szczere, mniejsza. Ale cała Genua stoi teraz, jak mur przy swoim arcybiskupie, a imię jego jest w tej chwili tak popularne na całej przestrzeni Ligurji, jak zapewne i owego Pawła Fregoso nie było. Istotnie, monsignor Reggio postąpił w całym tym wypadku z taktiem, który mu chlubi przynosi, i zwłaszcza po świeżym afroncie, jaki spotkał królowę ze strony Foligno, kojąco na umysły działa. Jak wiadomo, królowa miała być w Foligno obecną na wielkich manewrach. O gościnę tedy godną monarchini traktowano z właścicielką wspaniałego pałacu, starą arystokratką z Foligno. Nagle, kiedy już rzecz cała ułożona była, a projekt wyjazdu królowej na manewry powszechnie był wiadomy, przychodzi wiadomość, że pani markiza na myśliła się, ma skrupuły sumienia i nie może pod swoim dachem udzielać gościnności nawet koronowanej głowie, nad którą „anathema“ zawisła. Proszę sobie wyobrazić wrażenie, jakie ten pasztet—z prawdziwie *gesich* wstróbkę—w Kwirynale zrobił. Królowa—rzecz prosta—wyjazdu swego do Foligno zaniechała zupełnie; ale cierń zakłócił, i to dość głęboko.

Z tem większem tedy uznaniem podnieść należy pełne taktu znalezienie się monsignora Reggio, który z całą delikatnością usiłował zatrzeć ów skandaliczny i chyba niesłychany w dziejach dworskich incydent.

Królowa ze swojej strony ułatwiła mu niesłychanie tę całą akcję zgody, z czarującą słodyczą przyjmując świadczone sobie przez arcybiskupa względy



stylucjom zarządu dóbr państwa, przyczem wydatki na administrację pokrywają się z dochodów rzeczonych majątków, pozostały zaś czysty dochód zwraca się właścicielowi nie weselej, jak po zwolnieniu majątku z pod sekwestru.

(Dok. nast.)

(Warsz. Dniem.)

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bożkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i siostr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa cześci Niepokalanego Serca N. Panny Marii.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bożkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej cześci uroczysta wotywa.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Korespondent nasz wiedeński pisze do nas pod d. 12-ym b. m., co następuje:

„Gdy cesarz Wilhelm pierwszy raz, jako cesarz, do Wiednia przybył, obdarzył orderami licznych dygnitarzy, oprócz hr. Taaffe. Była sensacja, głosząco, że mu się polityka wewnętrzna hr. Taaffe nie podoba.

Teraz pierwszym aktem cesarza Wilhelma, gdy stanął w Schoenbrunnie, było demonstracyjne odznaczenie hr. Taaffe; sam wręczył mu wobec cesarza austriackiego insygnia orderu Czarnego Orła.

Więc znówu sensacja; mówią, że polityka hr. Taaffe zażywa się już cesarzowi Wilhelmowi podobać, gdyż z Niemcami hr. Taaffe jest na dobrej stopie po dwunastu latach walki z centralistami i germanizatorami. Trudno zbadać przepaść ducha młodego Cezara, ale to, co mówią, nie bardzo rzeczy tłumaczy, albowiem hr. Taaffe systemu nie zmienił, tylko przejawy tego samego systemu równowagi pomiędzy krajami i ludami są coraz inne. Bądźco bądź jest sensacja, a hr. Taaffe wzrasta w łasce u obu cesarzów, jest więc wieczystym prezesem rządu—dopóki mu tylko zdrowie wystarczy i dopóki sam zechce.

Tym sposobem niepolityczna, familijna wizyta cesarza Wilhelma oddziaływała przeciw nawet na wewnętrzną politykę Austrii.

Mniej więcej na tej samej linii politycznych przeobrażeń, świadczących o zmienności wszystkiego, co ziemskie, postawić można przeniesienie w stan spoczynku długoletniego prezydenta Krainy, barona Andrzeja Winklera, który był najdzielniejszym filarem dotychczasowej, anticentralistycznej i antipangermańskiej polityki hr. Taaffe w Lublanie. Dla Niemców krańskich i protektorów ich w rozmaitych *Pressach* i *Blattach* wiedeńskich był baron Winkler solą w oku. Zarzucają mu ci ostatni, że protegował żarliwie swobodny rozwój narodowości słoweńskiej

w Krainie, że przeistoczył nawpół niemiecką stolicę prowincji, Lublanę, w miasto prawie zupełnie dziś już słowiańskie, tak, że z wielką trudnością przyszło Niemcom w ostatnich czasach utrzymać w niej choćby jedną szkołę niemiecką. Mimo tego—twierdzą *Pressy* i *Blatty*—nie powiodło się baronowi Winklerowi powstrzymać rozwoju stronnictwa *ecaltadosów* słoweńskich i zapobiedz krzewieniu się mętnych idei wielkochorwackich.

Następca barona Winklera mianowano barona Franciszka Heima, syna byłego ministra sprawiedliwości, człowieka dotąd na widnokręgu politycznych prądów niezarysowanego. Na pewne przysięgać nie można, że zmiana naczelnego organu rządowego w Lublanie jest synonimem zmiany systemu; bardzo wskazuje na to zakrawa.

I jeszcze jeden fakt donosił sygnalizując z ruchliwej zawsze Przedlitawji. W okręgu boskowskim na Morawach, reprezentowanym w wiedeńskiej izbie deputowanych od lat dziesiątków przez byłego ministra Pražaka do chwili powołania go przez cesarza do izby parów, wybrano w poniedziałek kandydata młodocześniejszego, dr. Tuczeka, gdy tymczasem kandydat starocześów, Slouha, upadł. Młodocześi w Pradze i w Bernie obchodzą trjumfalnie ten fakt znamionujący, że stronnictwo starocześkie, uległe rozkładowi w Czechach, ginie także i na Morawach. Dr. Tucek wstąpi naturalnie do klubu młodocześniejszego w Wiedniu i—jak przewidują—pociągnie za sobą w objęcia tego klubu trzech innych jeszcze posłów, którzy coraz niechętniej zaliczali się dotąd do kompletu starocześkiej grupy morawskiej. Odtąd, jeżeli ci trzej posłowie: Svozil, Seichert i Hof istotnie zbiegną do gregrowskiego klubu młodocześniejszego, grupa starocześska będzie liczyła już siedmiu zaledwie posłów.

Francuzom przyświeca dotąd gwiazda szczęścia w Dahomeju. Torują sobie rydłem i sierpem drogę przez bujną wegetację tropikalną doliny rzeki Onème, pułkownik Dodds zdobył po kolei trzy linie ufortyfikowane przez króla Behanzina i znalazł się na czwartej, najsilniejszej pozycji pod Sabovi, leżącej nawpół drogi do stolicy kraju, Abomeh, i do świętego miasta Kana. Tu rozstrzygną się losy państwa Behanzina.

Skoro pułkownik Dodds opuści raz wilgotne zarośla rzeki Onème, pochód jego ułatwi się niepomieranie. Będzie on mógł całą kolumnę swoją rzucić na wielką, 30 metrów szeroką szosę, którą Behanzin zbudować kazał celem połączenia obu religijnych i politycznych ognisk kraju: Abomeh i Kany. Zanim wszakże francuzi wkroczą na tę wygodną drogę, muszą wziąć pierwsi silną pozycję pod Sabovi.

Br. Z

## Z teatru.

Pan Owerło, który po raz pierwszy wczoraj przedstawiał się publiczności w roli Roberta w „Stryju Samie”, posiada tak wyjątkowe warunki na kochanka, że lepszemu najżyźliwsza wróżka nie mogłaby ob-

darzyć swojego ulubieńca, jeśliby mu dołączyć kochanków scenicznych na przeznaczenie wskazywała.

Twarz o owalu nieco wydłużonym, z wyrazistemi, czarnemi oczami, ma harmonję rysów sympatycznej, pociągającej urody. Wzrost wysoki, ale nie rażący wybujałością, ruchy zręczne, ułożenie postawy swobodne i szlachetne, przytem pewna dystynkja, rzecz nie do nabycia na scenie, jeżeli nie jest wrodzonym przymiotem aktora, oto warunki, jakie p. Owerło do ról kochanków przynosi i jakie ocenić można odrazu, gdy wchodzi na widownię.

Ma on jeszcze jeden przymiot najpiękniejszy, najszlachetniejszy: młodość, zapal, ciepło i uczucie; wszystko razem złączone porwie zawsze słuchacza, o ile debutancka trema nie zapanuje nad głosem, zresztą dźwięcznym, niezbyt jeszcze silnym, ale doskonałe ustawionym.

P. Owerło mówił dwa pierwsze akty głosem przyciszonym. W trzecim dopiero opanował wzruszenie, a sam pewno przypuszczał, że silna chrypka gardło i piersi mu dusi, gdy to była najwzruszająca trema, którą przecież zawsze względnie umie nietylk krytyka, ale i publiczność cała, rozumiejąca, że to jest niemy hold, oddany przez przyszłego artystę wszechpotężnej nad nim jej władzy. Jeśli głos panu Owerle w dwóch pierwszych aktach nie dopisywał a raczej był przyćmiony i zacięty, to za to debutant mówił bardzo inteligentnie, każde zdanie akcentował trafnie, a grał ze swobodą wytrawnego aktora. Były ustępy roli, które p. Owerło, uniesiony zapalem, wypowiadał za pośpiesznie, zatracając wyrazistość dykcji. Czy to jednak wada, jeśli zapal młodości unosi aktora w roli kochanka? Jeżeli wada, to ilużby ją mieć chciało, gdy się w dodatku tak prędko z niej wyrasta! Miał tę wadę i Tatarkiewicz, nietylko przy pierwszych swoich występach na scenie, ale i przez lat kilka jeszcze, gdy już do stałego składu artystów naszej sceny należał.

P. Owerło dziwnie przypomina Tatarkiewicza powierzchownością, głosem, a nawet tą dykcją przyspieszoną przy początku kariery scenicznej. Wyleczy się też z niej niedługo, niema strachu, równie prędko jak tamten nieodżałowany, który mówił pottem wyraźnie i dobitnie, jak mało kto, bo się opanował, młodość i temperament zwyciężając.

To podobieństwo z Tatarkiewiczem tak mnie dziwnie do p. Owerły pociąga, tak na jego korzyść uprzedza, że może aż zawiele po wczorajszym debiutancie obiecuje sobie dla sceny.

Pracy młody aktor potrzebuje wiele jeszcze nad sobą, nad dykcją, nad wzmocnieniem głosu, mimiką, poskromieniem gestykulacji, której może ma za wiele. Ale przy tem wszystkiem p. Owerło ma 22 lat, zapal, uczucie, szczerść i przy urodzie wszystko warunki zewnętrzne na scenicznego kochanka.

Ile razy młoda dziewczyna na scenie opowiadałaby mi, że zakochała się w młodym i ładnym chłopcu, który do niej z wielkim uczuciem i ogniem młodości przemawiał, a p. Owerło grałby tego młodego chłopca, wierzyłbym, że tak być mogło. A niestety od śmierci Tatarkiewicza czasami już tę gwałtowną miłość na scenie, nie wymotywowaną niezem przez autora,

jako chrześna córka jego djecezji; trudziła się nawet aż do Albaro, by zwiedzić zakłady wychowawcze Doroteanek i Marcelinek, które zostają pod szczególną protekcją monsignora. A tak przytarły się wszystkie ostre kany tej sprawy, a miasto jest wprost zachwycone swoim nowym arcybiskupem, który też, uczuwszy się raz bliższym jego życia, zwiedzał wystawę i był w „Galerji pracy” przedmiotem prawdziwej owacji.

Królowa Małgorzata nie jest już ani bardzo młoda, ani bardzo piękna, lubo ubóstwiający łagodną jej urodę włos utrzymują, że co roku przybywa jej wdzięków. Prawdą jest, iż zdaje się mieć wiele świeżości duchowej, a uśmiechem i spojrzeniem czaruje poprostu.

Tłoczono się też dokoła niej tak zawzięcie, iż zaraz przy pierwszym zwiedzaniu Italo-Americany, cała świta została od niej odcięta i zdystansowana. Zabawnie było patrzeć, jak ta garstka satelitów od słońca swojego odbita poczerwiała nagle, zagasła i bez żadnego blasku tulała się między kjoskami, póki się przy wyjściu dopiero nie złączyła z królewską parą. Mówią, że tego jednego dnia Italo-Americana pokryła wszystkie swoje wątpliwe pozeje. Taki sam natłok eleganckiego świata otaczał królowę w salonie starożytności, gdzie prastara i przebogata „Genoa” rzuciła swoje gobeliny, swoje bronie, swoje dożowskie płaszcze i kapłury, swoje przepyszne średnio-wieczne sprzęty, nie licząc już swoich Van-Dycków, których mistrz ten, w czasie czterastoletniego pobytu w Genui zostawił tu na pedziw dużo, w domach Spinola i Pallavicinich zwłaszcza.

Tutaj ścisł ciekawych genuenek był tak wielki, iż królowa, spojrzawszy na ich zwarte szeregi, zawahała się i rzekła dość niepewnym głosem: „Mam nadzieję, iż panie pozwolicie mi zobaczyć cośkolwiek”. Ge-

nienki skłoniły się bardzo nisko, ale nie ruszyły się krokiem. Co chcecie? Musiały przecież obejrzeć wszystkie szczegóły toalety swojej monarchini.

Ścisł rzeczy biorąc, nie było w nich wielkiej rozmaitości. Królowa przez cały czas pobytu w Genui używała stale barw swojego domu. Zawsze to była toaleta: „celeste”, „azurra”, „bleu scuro”, „bleu clair”, „turchino cielo”, „turchino pallide”, z drobnymi przymieszkami złotych i białych koronek. Nawet na pokładzie francuskiego *Formidable’a*, na którym admirał Rieunier bał wydać i który stał się głośnym przez ów uścisk, jaki połączył dłoń przedstawiciela Francji z dłonią pana Boetera, komendanta niemieckiego „Prinza Wilhelma”, nawet na pokładzie *Formidable’a* miała królowa suknię w sabaudzkich barwach, co przy okrzykach: *Viva la Savoia francese*, jakie tam podobno gęsto latały, dość dziwaczny stanowiło kontrast. Prawda, że także uprzejmości bez stałego gruntu pod stopami i przy szampanie—na lądzie obowiązując przestają. Niemniej prawdą jest, iż niektóre momenty tego balu należały do zupełnych niespodzianek.

Zauważyć także należy, iż niebieska suknia królowej przybrana była aksamitem mieniącym się, zielonawym, koloru morza, tego żywiołu raptownych przemian i zawsze niepewnej pogody.

Albo jeżeli wielki świat ciskał się dokoła królowej, tłum, lud niemniej ją uważał za wyłączną własność swoich oczu.

Ulica Balbi, przy której stoi pałac królewski w jednym rzędzie z pałacami starej szlachty genueńskiej, mniej bogaty i mniej piękny od wielu, przestała być niemal arterją komunikacji, takie się z niej uczyniło koczowisko tłumów. Tylko przed pojazdami dworskimi rozstępowała się ciżba, stając podwójnym murem i wiwatując co gardła. Inne pojazdy musiały sobie zdobywać drogę prawie cał po cał.

Drugiego dnia po przybyciu królewskiej pary był wielki obiad dworski dla zagranicznej admiralacji, dla dyplomacji, patrycjatu i przedstawicieli miasta, po którym zaproszeni ruszyli na bal do municypjum w sto pojazdów przeszło. Ruszyli i zaraz też prawie stanęli. Nie było drogi. Przejazd przez ulicę Balbi trwał przeszło dwie godziny: żadnego powozu nie puszczano, póki się wszyscy nie napatrzyli: jakie konie, jaka uprząż, jaka liberja, jakie toalety. Jeśli powóz był otwarty, pół biedy jeszcze, zamkniętym było gorzej, zatrzymywano je, dotykano głowy, podnoszono do nich dzieci, poprostu przetrząsano je spojrzzeniami, jakby na rogatce.

Oczywiście, że przy tej deflacji nie brakło dowcipnych uwag, żartów, konceptów, ucinków, tej całej przyprawy ulicznego humoru, który miewa czasem szczerzote błyski. Nietylko tedy mężczyźni wysiadali z pojazdów i pieszo okrażali tę galerję, ale i damy ryzykowały się na ulicę w gazach i w koronkach. A co było robić? Karabinjer włoski jest w podobnych wypadkach zupełnie bezwładny. Lud chce widzieć królowę: jest w swoim prawie. Kiedy więc owo obłożenie ulicy Balbi stawało się coraz przykrzejszem, zwłaszcza w przedwieczornych godzinach, panu syndykowi przyszła myśl. Ogłosił jeszcze jeden manifest—rzecz trudna do uwierzenia, jaka tu moc papieru zużywa się na manifesty—w którym zapowiedział, że na miejskich placach, naturalnie jaknajdalej od ulicy Balbi, grać będą wieczorami orkiestry i płaćć iluminacje, a panowie i panie z ludu będą się mogli oddawać tańcom, tak przy blasku owej iluminacji, jako też gwiazd i księżycy.

Że nadto w różnych punktach miasta—jeszcze dalszych, jeśli podobna, od ulicy Balbi, przedstawiane będą najjaśniejszemu ludowi: pantominy, cienie



tylko pociągami naturalnym urody i młodości, przychodzi mi przyjmować z powątpiewaniem.

Nie przesądzam przyszłości p. Owerly, czy się rozwinię na talent szerszego pokroju, czy tylko role kochanków będą jego specjalnością, ale w każdym razie debiutanci z takimi warunkami nie wyrastają jak grzyby po deszczu.

Kazimierz Zalewski.

## Plum-cake.

Na chwilę przenosimy się za ocean, na część świata, gdzie nie się tak, jak u nas, nie dzieje—do Ameryki. Tu bezczelność do spółki z ekscentrycznością niebotycznych niekiedy dochodzą rezultatów. Bodaj to zresztą tym sposobem przynajmniej od czasu do czasu stara Europa na śmiech się zdobywa.

Boć, posłuchajmy, czy nie warto śmiechu następujące, ze wszech miar autentyczne zdarzenie:

Działo się, mniejsza o to gdzie, zawsze jednak za oceanem, to wystarcza. Adwokatowi Sewneey powierzono obronę młodej, pięknej kobiety, oskarżonej o otrucie męża, starszego już, wzbogaconego na hodowli trzód wszelkiego rodzaju farmera. Młoda żonka, tak przynajmniej twierdzili świadkowie, miłowała dolary, ale nie farmera, podawała mu zatem pewnego dnia obficie zatruty *plum-cake*, rodzaj pudingu, pragnąc pozostać w wyłącznym towarzystwie dolarów i pozbyć się dodatku—farmera.

Nie przesądzamy tu prawdziwości świadków, faktem jest jednak, iż hodowca trzód, po sowitem uraczeniu się *plum-cake'm*, popadł w chorobę, której mikroba odkrył nie byli w stanie najbieglejsi lekarze, i po krótkich ale dojmujących cierpieniach przeszedł się do wieczności. Co więcej, po zbadaniu podejrzanego ciasta przez miejscowego aptekarza, światłego chemika, wykryto w nim taki zapas trucizny, że i pułk farmerów miałby się czem obdzielić.

W czasie rozprawy chemik-aptekarz popisał się erudycją pierwszej wody; świadkowie rozdzielili się jaknajobszerniej nad opłakanymi stosunkami domowymi niedobranego stada, wreszcie prokurator rzeczypospolitej nakreślił życiorys przeznaczonego nieboszczyka, położył nacisk na daremne usiłowania starca, czynione z jego strony, w celu pozyskania sobie względów młodej żony, i zakończył przemowę pod adresem sędziów, wzywając ich do nieubłaganej surowości względem nędzniczy, nie zasługującej na żadne pokaźowanie.

Tak stała sprawa, gdy podniósł się z miejsca mecenas Sewneey—obrońca. Oczy tłumów, zebranych w sali, z ciekawością zwróciły się w stronę ławy adwokackiej. Pytano się wzajemnie, z jaką bronią wystąpi do walki z *plum-cake'm*, którego połówkę prawie złożył, jako *corpus delicti* na stole/przed trybunałem.

„Panowie przysięgli!—zaczął obrońca—oskarżona jest niewinna!”—i po tym wstępie mówił dwie godziny bez wytchnienia i bez przerwy. Unosił się nad pięknym dzieciństwem klientki, wspominał o pierwszej komunji i bierzmowaniu jej, o upodobaniu oskarżonej do dętych instrumentów i muzyki Wagnera, o uwielbieniu jej nieszczęsnem dla Edisona, które ją spowodowało do kosztownych eksperymentów, w celu zbudowania maszyny napowietrz-

nej, do której pomysł odziedziczyła po dziadku, o merynosie, którego jako dziewczę jeszcze odchowalała, jednym słowem prawil o wszystkim i o niczem, olśniewając sędziów aż do uspienia ich wspaniałą improwizacją, w której mowa była o najdrobniejszych i najwięcej osobistych wypadkach z życia oskarżonej, o ideałach jej, marzeniach, nadziejach, ale ani słówka o pudingu, białemi jej rączkami na rzecz nieboszczyka jej męża sporządzonym.

Aż oto w chwili, gdy zapał mecenasa i wymowa jego kulminacyjnego sięgała punktu, ni ztąd, ni zowąd, jakby od niechcienia, wyciągnął rękę w stronę złożonego na stole przed trybunałem zatrutego ciasta i, odłamawszy poważny kęs tegoż, poniósł go do ust i połknął. I połykał tak kawałek za kawałkiem, gestykulując przytem żywo, jak gdyby mu śpieszno było załatwić się z niebezpiecznym zadaniem.

W przeciągu pięciu minut pochłoniął *corpus delicti*, nie zważając na przerażenie słuchaczy i słuchaczek, z których jedna, najpiękniejsza z kobiet South Michigannu, zemdlała, poczem frazesem, jakim obronę zaczął, zamknął rzecz swoją, z triumfalną wołając miną:

— Panowie przysięgli, oskarżona jest niewinna; dowiodłem tego!

Tu obrońca, opuszczając salę, zatrzymał się przed talarzem po *plum-cake'u* i zebrał z niego co do okruszyny i spożył je i wyszedł najspokojniej.

Po takiej obronie przysięgli, nie naradzając się nawet, na miejscu wydali wyrok niewinności, gdy w przedpokoju dwóch lekarzy, po użyciu właściwego środka, dobyli z wnętrza dzielnego obrońcy niebezpieczny ładunek zatrutego ciasta.

Ot cała rzecz: nieboszczykowi się zmarło, nie podano mu bowiem „właściwego środka”. (=)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== Wszystkie cudzoziemskie Towarzystwa dobroczynności rozwijające działalność w granicach państwa rosyjskiego, otrzymały polecenie, jak donosi *Nowoje wremia*, przedstawienia sprawozdań rocznych nie tylko do ministerjum spraw wewnętrznych, ale i do departamentu ministerjum spraw zagranicznych.

== Ministerjum finansów przedsięwzięło ankietę, w celu oznaczenia dochodności ziemi w stosunku do gubernij i powiatów. Przeprowadzenie ankiety poleczone zostanie specjalnym komitetem, do których wejdą delegaci z ministerjum finansów, spraw wewnętrznych, dóbr państwa, zarządu mierniczego, tudzież przedstawiciele z pośród właścicieli ziemskich, ziemstw i towarzystw gospodarczych.

== *Swiet* donosi, iż producenci zakładów górniczych południowych wniosli do ministerjum finansów podanie o ustanowienie na przewóz południowo-rosyjskiego żelaza takiej taryfy, któraby pozwoliła im w Moskwie i Niżnim-Nowogrodzie konkurować z żelazem okręgu sosnowickiego.

== Ministerjum spraw wewnętrznych zwróciło się w chwili obecnej do wszystkich gubernatorów z zapytaniem, jakie są środki wyżywienia miejscowej ludności i w jakim stopniu pomoc skarbu w tym wy-

padku będzie potrzebna. Jednocześnie *Swiet* zaznacza, iż postanowiono w guberniach dotkniętych nieurodzajem udzielać zapomogi nie w pieniądzu, lecz w naturze.

== Departament podatków stałych projektuje urządzić w przyszłości zjazdy prezesów izb skarbowych w celu przyjęcia jednego systemu pobierania podatków i formowania odpowiednich list.

== Odłożony z powodu epidemii zjazd przedstawicieli towarzystw asekuracyjnych w Petersburgu odbędzie się, jak zapewniają *Nowosti*, w początkach roku przyszłego.

== Z uwagi na zbliżający się termin powołania popisowych do odbycia powinności wojskowej, poleceno komisarzom cyrkulowym, jak donosi *Gaz. polic.*, co następuje: „Wszyscy popisowi, nie tutejsi mieszkańcy, przebywający w Warszawie za paszportami, ekspirującymi w terminach, obowiązani są wyjechać do miejsc powołania, z wyjątkiem osób, posiadających dowody o wyłączeniu, jako to: świadectwo o odroczeniu do ukończenia edukacji lub do czasu uregulowania interesów majątkowych i rodzinnych. Nadto wyjaśniono, że przywilej, pozwalający osobom, które przedstawia dowody wysłania podań o nowe paszporty, przemieszczać bez paszportów w ciągu miesiąca nie stosuje się do popisowych, którzy najpóźniej do d. 13-go listopada obowiązani są wyjechać do rewiru powołania. Jednocześnie polecam ostrzedz właścicieli i rządzców domów, że przebywanie popisowych, ukrywających się od wypełnienia powinności wojskowej pociągnie za sobą odpowiedzialność, według całej surowości prawa.”

== Nowy podział miasta na dwanaście, zamiast dziewięciu cyrkulów policyjnych wpłynie także na zmianę już ułożonego programu przystąpienia popisowych do losowania w komisji poborowej miejskiej. Ponieważ każdy teraźniejszy cyrkul liczy prawie jednakową ilość mieszkańców, a więc i popisowych, przeto po włożeniu w dniu rozpoczęcia poboru, d. 14-go listopada, odpowiedniej liczby losów do kola, co odbędzie się w myśl obowiązującego prawa publicznego przy udziale w komisji poborowej delegatów wojskowych i obywateli miasta, kolejno przystępować będą do losowania popisy: d. 14-go z cyrkulów: zamkowego, sobornego i mostowskiego; d. 15-go z cyrkulów: białuskiego, powązkowskiego i wolskiego; d. 16-go: z jerozolimskiego, towarowego i mokotowskiego; d. 17-go: z łańcuchowskiego, nowo-świeckiego i prazkiego. Z powodu przypadającej niedzieli w d. 13-ym listopada, wszystkie czynności opóźnione będą o jeden dzień, właściwa zaś superrewizja popisowych ze wszystkich cyrkulów policyjnych, mających jednoroczną zwłokę, d. 18-go, superrewizja w kole losów d. 19-go. Czynności poborowe po zniesieniu rewirów zakończą się o tydzień wcześniej, około d. 8-go grudnia.

== Czytamy w *Gaz. polic.*: „Osobiście obejrzawszy zajazd Berliński, zauważyłem: podwórze nieporządnie utrzymywane, lokale, tudzież wszystkie utensylja hotelowe należy odnowić, w numerach niema wywie-

chińskie, bitwy maurytańskie, siłacze, marjonetki, a wszystko bezpłatnie. Miano nawet powtórzyć urządzoną tu z wielkimi powodzeniem na kilka dni przed przybyciem królewskich gości rzymską: festa bełfana, która polega na tem, aby, zaopatrzwszy się w nos papierowy i przeraźliwą świstawkę, zrobić w jaknajkrótszym czasie, jak najwięcej piekielnego wrzasku. Każdy kto wie, jak dalece wloch jest lakomym na wszelkie igrzyska, oceni łatwo, ile w tym manifestcie było pieczęci dla jego uszu i laskotania jego tradycyjnej ciekawości. A jednak i to zawiodło. Po placach grały orkiestry i paliły się ognie wśród pustki. „Panie” i „panowie” z ludu nie poszli tańczyć, ale po dawnemu obozowali na nieszczęsnej Balbi.

Najgorzej było z powrotem Kolumba. Mąż ten bowiem powrócił już do nas ze swojej chwalebnej wyprawy, wiodąc za sobą ujarzmionych kacyków i niewiasty „dzikie”, które malowano przez jakie dzieśnię dni naprzód, zakazawszy im się myć i czesać, co najmniej od dwóch tygodni.

Wszystko zresztą—prócz owych jeńców—było po dawnemu. Tlusty Pregonero tak samo licho czytał swe poselstwo; koń kawalera de Nunez tak samo stawał dęba; przedstawiający Kolumba książę Centurione tak samo był zajęty sprzeczkami swoich podwładnych i popregą u swojego siołta, a jej Katolicka Mość, panna Castelli, była czesana przez tego samego fryzjera. Co do zalogi sławnych na cały świat karawel: Pinto, Niny i Santa Maria, tej nie brakło ani jednego guzika; ci nawet, których historia podaje za zginiętych w tej wielkiej imprezie, szczęśliwie zmarłych wstali jakoś! Zresztą na nikim ani śladu dalekiej drogi i poniesionych trudów. Zbroje równie błyszczące, aksamity równie świeże, konie tak samo spasilone, słowem pyszna wyprawa.

Otóż skoro cała ta ekspedycja wkroczyła w tryumfalnym pochodzie swoim w ulicę Balbi, w tę wążką, długą szycję o dwu rzędach marmurowych gniachów, oblepionych ludzkim mrowiem, jak zmęczona w mleku wiecha bylicy, kiedy ją muchy obsiedla, i skoro La Regina, ukazała się w oknie, aby ów pochód obaczyć, groźny już i przedtem ścisł zamienił się w tak piekielny tumult, w takie parcie boków końskich na lud, a ludu ku oknom królewskim, że królowa co rychlej cofnęła się musiała w głąb swoich apartamentów, aby nie wywoływać tej burzy zapału, która oslepiła na niebezpieczeństwo. Ale i tak byłoby tam przyszło do niechybnej katastrofy, gdyby nie przytomność rektora tutejszego uniwersytetu, który, ujrawszy z balkonu gmachu tego, co się na ulicy dzieje, zbiegł z młodzieżą—mimo wieku swego—chycząc się ze schodów, otworzył na rozcież wielką bramę uniwersytecką i tym sposobem dał ujście gnio-tającej się masie ludzi.

Od tej to chwili dopiero władza miejska miała rozwiązane ręce i—nie naruszając ani obowiązków popularności ani praw ludu—nie dopuszczała w imię bezpieczeństwa owych tłumnych zbiegowisk na Balbi.

„La Regina” nie ogranicza się przecież na czarowaniu ludu swojego uśmiechem; ona go także czaruje dobrocią. Przez czas pobytu w Genui, poranki królowej wszystkie niemal oddane były szpitalom, ochronkom, przytulkom sierot, kalek, starców, weteranów i szkółom miejskim, że już o wystawie nie wspomnę.

Z powodu wystawy wszakże mam żal do królowej: widziała wszystko, pytała o wszystko, a nie zauważyła króla Cwieczka! A ot, jak się to stało. W galerji machin, pomiędzy stołem walcowanej blachy a wielką przymakul stożkowych, siady-

wał mały człowieczek na małym stołku, przy małym stoliku, na którym mała maszyna lekko i cicho, jakby na palcach chodząca, wyrzucała z małego trzęsącego się ciagle korytka setki małych świeczek, świeczek tak małych, że całą ich setkę można było wziąć w dwa palce, jak szczyptę tabaki. Mały człowieczek przewlekał drut żelazny przez stalową deszczulkę tak, jak się przewleka nitkę przez igielne ucho, zakładał rzemień na koło, naciskał nogą pedał, i, kiwając się nad swoją maszynką, ciał sztyfty i wdychał od chwili do chwili, czego wszakże wśród zgrzytu i loskotu wielkiej galerji machin, prawie że słyhać nie było. I tak, raz wdychając i kiwając się naprzemian, opowiadał mi historję swoją, zwykłą historję robotnika w fabryce machin, który stracił rękę. Od tej dopiero chwili historia stawała się niezwykłą. Pracując przy winnicach jedną zdrową ręką na wyżywienie żony i dzieci, wymyślił i sam zbudował nader ulepszoną maszynkę do cięcia świeczek, jakich używają szewcy.

Zbudował, wypróbował, kacił sobie na wystawie wyprosił i ciał tu swoje świeczki w nadziei, że może przecież wynalazek jego znajdzie mecenasa.

Istotnie, ten i ów stawał przy małym człowieczku, niemal że schowanym za stosami stali i żelaza, i przypatrywał się jego małej dowcipnej maszynce, wyrzucającej świeczki z niezmierną szybkością. Maszyna zaczynała wtedy latać jak szalona, wyrzucając setki i tysiące świeczek, a kiedy się ludzie pytali: co za motor porusza jej kółka i tryby, mały człowieczek uśmiechał się i podnosił małą, pomarszczoną twarz, w której błyszczały bardzo jasne oczy. Tym motorem było jego własne serce. Małe, mocno bijące dumą i nadzieją serce.

(Dok. nas.)

Marja K.



szonę taksy, stróż z rodziną nie posiada lokalu, lecz mieszka w pralni, księgi ludności są bez dozoru w pokoju szwajcara, przyczem ksiąg tych zaraz nie przedstawiono; zawezwani służący byli ubrani brudno do obrzydliwości. O godzinie 11-ej przed północą spotkałem na ulicy Miodowej karetę z tegoż hotelu przepełnioną pasażerami, a zaprzężoną w parę wycieczonych koni, które wskutek nadmiernego ciężaru nie mogły ruszyć z miejsca, przez co komunikacja została zatamowana; konie ruszyły dopiero po opróżnieniu karety z mego polecenia. Polecam komisarzowi cyrkulu białeńskiego zobowiązać właściciela hotelu Berlińskiego, aby wykryte nieporządki w ciągu 7-iu dni usunął i aby stróżowi bezzwłocznie wydzielił odpowiedni lokal; w razie niewykonania tego, hotel, jako nie odpowiadający warunkom sanitarnym, należy zamknąć do czasu zupełnego uporządkowania. Nadto nie dozwalać wysyłania do dworców kolejowych karetki, dopóki właściciel nie nabędzie zdolnych do pracy koni."

== Z dokonanej rewizji posesyj gęsto zaludnionych pod nr. 38-ym przy ul. Marszałkowskiej i pod nr. 67-m przy ul. Czerniakowskiej okazały się, jak donosi *Gaz. polic.*, różne nieporządki, a mianowicie: na Marszałkowskiej w korytarzach i klatkach schodowych poodechodzony tynk, przy śmietniku silny odór u podłogi, dół ustępowy wcale niedezynfekowany; na Czerniakowskiej: 5 mieszkań ciemnych i bez wentylacji, ustęp bez dezynfekcji, kadzie z wodą niezmienną wydawały odór. Z tego powodu polecono komisarzowi cyrkulu zobowiązać właścicieli domów, aby pod nr. 38-ym przy ul. Marszałkowskiej ustępy wydezynfekował, dom skanalizował i zaprowadził wodociąg, a pod nr. 67-ym przy Czerniakowskiej, oprócz skanalizowania posesyj, potrzeba: wybrukować podwórze, wszystkim rynsztokom nadać odpowiedni spadek, wreszcie 5 mieszkań nieodpowiednich dla ludzi skasować. W razie, gdyby właściciel wyłączonego nieporządków nie usunął w ciągu 7-iu dni, a nieruchomości nie skanalizował i nie zaprowadził wodociągów, należy go pociągnąć do odpowiedzialności sądowej i zastosować prawne środki przymusowe.

== Opóźnienie się ze skanalizowaniem domów prywatnych staje na przeszkodzie robotom miejskim. Nadto do domów takich ścieki spływają ulicami aż do najbliższego przykanaliku, władze więc tutejsze administracyjne zamierzają starać się, aby w drodze prawodawczej nadano im moc wyznaczania terminów na kanalizowanie posesyj prywatnych i opornych właścicieli domów po terminie zmuszać do przeprowadzenia tych robót bez wyroku sądowego.

== Zwracamy uwagę niestających mieszkańców Warszawy, iż znacznie obostrzono kontrolę kart pobytu. Obecnie nawet kilkudniowe opóźnienie w wykupieniu karty pobytu pociąga za sobą karę i opóźniający się składać musi dwie karty zamiast jednej (po 52 kop. we wszystkich sklepach); z tych jedna uważana jest jako obowiązkowa, a druga jako kara.

== Z dniem jutrzejszym na kolei petersburskiej przestanie kursować pociąg kurjerski na przestrzeni od Warszawy do Wilna, odchodzący z Warszawy o godz. 8-ej minut 58 zrana i przybywający wieczorem o godz. 7-ej minut 58.

== Według nowego projektu taryfy pociągów pasażerskich, która w tym jeszcze miesiącu przejrzała i zatwierdzona będzie przez ministra finansów, zniżenie opłat za przejazd zastosowane zostanie w następującym stosunku: na przestrzeni 1,000 wiorst cena biletów III-ej klasy ulegnie zniżce o 13,3%, II-ej 21,7%, I-ej 17,8%. Na przestrzeni wynoszącej od 300—400 wiorst dla klasy III-ej 2%, dla II-ej i I-ej 6%.

== Wczoraj wieczorem odbyła się nadzwyczajna sesja zgromadzenia rzeźników i masarzy, celem zdania przez dawny urząd nowemu rachunków kasy i inwentarza. Po sprawdzeniu rachunków okazało się, że księgi były w porządku, a kapitały zgodne z księgami kasowymi.

== Do komitetu, układającego projekt etatu dochodów i wydatków dla zakładów warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na rok przyszły, w miejsce ś. p. Jana Zielińskiego, zaproszono członka Towarzystwa p. Ad. Gagatnickiego.

== W handlu ukazał się cukier krystaliczny w drobnych grudkach, tańszy o 1½ kop. na funcie od zwyczajnego.

== Przypominamy, iż banknoty dawnego stempla na rs. 25, 10, 5, 3 i 1 przyjmowane będą przez kasy rządowe tylko do d. 12-go stycznia r. p. Po tym terminie utracą wszelką wartość, jako ostatecznie wycofane z obiegu.

== *Petersb. wiedz.* słyszały, iż dyrektor kancelarii ministra komunikacji, rz. r. st. Michniewicz, zostaje członkiem rady inżynierskiej; miejsce jego, według krążących pogłoszek, zajęć ma rz. r. st. Jermolow.

== W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: generał wojsk pruskich książę Altenburski, pomoceńnik generał-gubernatora warszawskiego senator generał-lejtnant baron Medem, naczelnik gubernalnego zarządu żandarmeryjnego warszawskiego generał-major Faniżyn, pomoceńnik kuratora okręgu naukowego warszawskiego rz. r. st. Popow, gubernator warszawski szambelan rz. r. st. Andrejew ze Skierniewic, łowczy hr. Aleksander Berg ze Spawy, zarządzający stadem rządowym w Janowie rz. r. st. hr. Nirod z Berlina i inspektor lekarski okręgu wojennego warszawskiego t. r. dr. Łazarenko z objazdu służbowego.

### == Z teatru.

\* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Rycerskość wieśniacza” i „Syrena”, w Rozmaitościach „Falszywe cnoty”, a w Letnim „Rip-Rip”.

\* Teatr Wielki wystąpi jutro z sensacyjną premjerą.

Będzie nią dwuaktowa opera Ruggera Leoncavallo p. t. „Pajace”, która z wielkim powodzeniem grwana była we Włoszech, a ostatnio, wykonana w Wiedniu przez trupe Sonzogna, odniosła triumf zupełny.

Głosną tę nowość zaprezentują: pani Stromfeld-Klamrżyńska, pp.: Chodakowski, Foresto, Stelle i Morlaechi.

Widowisko rozpocznie „Divertissement”.

\* Wobec powodzenia, jakim „Rip-Rip” cieszy się, postanowiono nie przerywać szeregu widowisk tej pięknej operetki.

Zamiast więc „Dziecka szczęścia” dany będzie jutro w teatrze Letnim „Rip” po raz ósmy z rzędu.

\* Pierwszy występ panny Czosnowskiej w operetce „Serce i ręka” oznaczono na poniedziałek w teatrze Letnim.

\* Po dłuższej przerwie repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na jutro sympatyczną komedię Zygmunta Przybylskiego „Dwór we Władowicach”, na której publiczność bawi się zwykle przewybornie.

\* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 512, Rozmaitości 409, Letnim 502; na koncercie orkiestry wiejskiej w Dolinie Szwajcarskiej 203; na polu Mokotowskim na wyścigach 1,627; powozów w hipodromie było 16, u podjazdu 63.

### == Debiuty w Łodzi.

Jak donosi nasz korespondent, początek sezonu teatralnego na scenie polskiej w Łodzi obfitował w debiuty, skierowane ku skompletowaniu personelu tegoż rocznego teatru łódzkiego i zapelnienia w nim sporych dotychczas braków.

Wiece słyszeli łodzianie naprzód warszawiankę, p. Prylińska (pseudonym), która w antrakcie na premjerze „Naszych aniołów” dała poznać licznie zebranemu audytorjum swój głos.

Występ w przygotowywanej obecnie „Rycerskości wieśniaczej” zadecyduje, czy panna Prylińska na stałe wejdzie do składu teatru łódzkiego.

Nie można nazwać debiutem pierwszego występu w „Dzwonach kornewilskich” pani Sznebelin i p. Reckiego, dwojga starych znajomych łodzian.

Pani Sznebelin i p. Recki zaangażowani zostali przez p. Janowskiego.

Zawiódł go wszelako debiut panny Gabrieli Radliczówny, kandydującej do „naiwnej”, której teatr łódzki dobrać sobie jakoś nie może.

Pomimo bowiem, że p. Radliczówna, grająca Anusię w „Broni niewieściej”, wykazała, obok ujmujących warunków zewnętrznych, umiejętność dość swobodnego poruszania się na scenie i co najważniejsza wcale dobre ruchy i ułożenie—górował ponad tem wszystkim brak głosu.

### == Operetka francuzka.

W dniu dzisiejszym opuściła Warszawę trupa operetkowa francuzka.

Zrobiwszy *fiasco* w Odessie, artyści wysłali swojego dyrektora, p. Boulliera, dla podpisania kontraktu i otrzymania zaliczki w Peszcie, sami zaś przez ciąg przeszło tygodnia pozostawali na bruku bez wszelkich środków do życia.

Wczoraj nadeszły upragnione pieniądze, dzięki czemu artyści mogli powędrować w dalszą drogę.

### == Prace delegacji.

Z inicyjatywy p. M. Malinowskiego wybrana delegacja sekcji rolnej tutejszego Towarzystwa przemysłu i handlu w sprawie podźwignięcia przemysłu domowego, czynności rozpoczęła nader energicznie i umiejętnie.

Za jej mianowicie staraniem zebrany został fundusz na wykształcenie kilku młodych ludzi w tkactwie lekkim i sukiennictwie oraz w garncearstwie.

Kandydaci, obeznani już cokolwiek z temi rzemiosłami, wyjadą do specjalnych szkół, prowadzonych w kierunku gruntownego zbadania przemysłu domowego.

Do kraju sprowadzeni zostaną specjalnie wykształceni w danem rzemiośle instruktorowie, którzy właścicielom będą w stanie wskazać sposoby ulep-

zonego tkactwa, garncearstwa i t. d.; jednocześnie też sprowadzone zostaną do kraju ulepszone warsztaty.

Kandydatów, którzy wysłani będą za granicę, celem obznajmienia się z różnemi gałęziami przemysłu domowego, jest na początek 4-ch, a mianowicie: 2-ch tkaczy (tkactwa lekkie), 1 sukiennik i 1 garncearz.

Delegację obok inicjatora i pp.: St. Chaniewskiego, S. Górskiego (syna) i D. Poznańskiego stanowi grono poważnych ludzi, którym ważna sprawa rozwoju przemysłu włocławskiego leży na sercu.

### == Szkoła koszykarska.

Przemysłowiec, p. Jan Świdziński, obeznany z koszykarstwem galanteryjnem, kwitnace w Galicji, powziął zamiar otwarcia w Warszawie szkoły koszykarskiej.

W tym celu pragnie p. Św. zadzierżawić pola miejskie w pobliżu nowego wodociągu, które porosłe są bujną wikliną.

### == Kwestja kanalizacyjna.

Konserwatywni mieszkańcy dzielnicy staromiejskiej wiedzą obecnie walkę z gospodarzami domów z powodu kanalizacji.

Na wieść o mającej nastąpić podwyżce komornego z powodu zaprowadzenia wodociągów niektórzy lokatorzy, do podobnych ulepszeń nieprzyzwyczajeni, oznajmili, iż woda w mieszkaniach jest im niepotrzebna i że w razie żądania dopłaty niezwłocznie opuszcza oddawna zajmowane siedziby.

Właściciele domów napróżno tłumaczą się obowiązkową koniecznością nowych urządzeń i są przygotowani na wypowiedzenie komornego najupartszym.

### == Projekty.

Kwestja zanieczyszczenia Wisły odpływami z kanałów warszawskich, kilkakrotnie była przedmiotem dyskusji w komitecie robót kanalizacyjnych.

Wszystcy członkowie komitetu jednomyślnie uznali potrzebę zarządzenia złemu przez urządzenie pól irygacyjnych i sprawę tę wcielono do projektu serji 5-ej budowy kanałów.

Wobec tego nie będzie obojętną wiadomością, iż budowniczy tutejszy, p. Adameczewski, opracował projekt przerabiania nieczystości, spływających do kanałów, na nawozy rolne.

Sposób fabrykacji nawozów, projektowanych przez p. A., nie wymaga zbyt wysokich kapitałów.

Plany urządzenia fabrykacji nawozów mają być przedstawione zarządowi miasta i komitetowi robót kanalizacyjnych.

### == Zapasy ryb.

Do basenu przy ulicy Dobrej wpuszczono dotąd 12,000 funtów ryb, dostawionych Wisłą ze stawów Potoczka.

Na dzisiejszy targ za Żelazną Bramą wysłano 3,000 funtów.

Dla umożliwienia zakupu ryb większej liczbie konsumentów, sprzedaż odbywać się będzie w kilku miejscach za Żelazną Bramą, przy basenie zaś urządzony będzie kantor do sprzedaży ryb przez cały tydzień.

### == Brak spadkobierców.

W kwietniu r. b. w Poznaniu zmarł fryzjer, Michał Klimkowski, pozostawiający 80,000 marek.

Spadkobiercy poszukiwani są bezskutecznie w Warszawie i innych miastach Królestwa, ojciec bowiem zmarłego, Franciszek, pochodził z Warszawy.

### == Pacjenci dr. Bujwida.

W ciągu z. m. do zakładu leczniczo-bakterjologicznego dr. Bujwida przybyło na kurację 54 osób (20 kobiet i 34 mężczyzn), pokasanych przez wściekle zwierzęta, a pochodzących: 11 z Warszawy i okolicy; 31 z prowincji Królestwa i 12 z gubernij: kowieńskiej, mińskiej i mohylewskiej.

Z pomiędzy zagrożonych wścieklizną 7 osób było pokasanych przez wściekle koty i 47 przez wściekle psy, w tej liczbie 9 robotników i robotnie, przywiezionych z Żyrardowa.

### == Zbrodnia.

W ostatnich czasach znów się zwiększyła liczba podrzuceń niemowląt.

Jedno z tych podrzuceń było dokonane w zbrodni-czym celu.

W domu pod n-rem 13-ym przy ulicy Przejazd stróż miejscowy, zaszedłszy do ustępu, usłyszał głośny krzyk dziecka.

Nachyliwszy się, ujrzał z przerażeniem, że głos wydobywa się z dołu.

Zbrodnica matka wrzuciła niemowlę do dołu, głębokiego na 6 do 7 łokci.

Na szczęście niedawno dół był uprzątnięty i wypelniony proszkiem otwockim, wskutek czego dziecko nie utonęło.

Nieszczęśliwą istotę bezzwłocznie wydobyto. Był to chłopczyk ośmiomiesięczny, blondynek, ubrany w różową barchankę w białe kratki.



Malec jest rachityczny, t. j. dotknięty angielską chorobą, objawiającą się lekkim skrzywieniem grzbietu, naksztalt skłonności do rozwoju garbu.

Niemowlę zostało umieszczone w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Sędzia śledczy 9-go rewiru, komunikując nam powyższe szczegóły, prosi, aby wszystkie osoby, mogące udzielić jakichś wskazówek co do wspomnianego dziecięcia, zechciały się zgłosić do jego kancelarii pod n-rem 3-im przy placu Krasińskich.

Dodajemy, że zbrodniczy fakt zdarzył się wieczorem d. 9-go b. m.

= Na wyścigach.

Podczas wczorajszych wyścigów, po 5-ym biegu, wyrwał się koń stojący w pobliżu głównej bramy.

Stajenny, Kozłowski, przytzymając konia, został uderzony kopytem w prawe biodro.

Kozłowski, po udzieleniu pomocy na miejscu, odwieziono do szpitala.

= Ze swawoli.

Trzej chłopcy: Jan i Antoni bracia Kaczyńscy, oraz Wiktor Lutys weszli na drabinę, przystawioną do odnawianego domu Tekli Malickiej na Przedmieściu Koło.

Zdezelowana drabina nie wytrzymała ciężaru i swawolnie chłopcy spadli ze znacznej wysokości.

Lutys uległ złamaniu obu nóg i zranił się tak ciężko w głowę, iż życiu chłopca grozi poważne niebezpieczeństwo.

Kaczyńscy, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznali.

= Stwierdzona osobistość.

Donosiliśmy o znalezieniu na ulicy zwłok niewiadomego człowieka, który nagle zmarł na paraliż serca.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż to jest Michał Kozłowski, zamieszkały pod № 9-ym przy ul. Nowolipie.

= Krwawe zajścia.

Wczorajszego wieczora Marianna Tymowa, zamieszkała pod № 54-ym przy ul. Nowolipie, przysła do Anny Wiśniewskiej pod № 3-im przy ul. Smoczej, domagając się zwrotu pożyczonych pieniędzy.

Z tego powodu wszczęła się kłótnia, a następnie bójka, w czasie której Tymowa, wydobywszy nóż, zraniła przeciwniczkę w głowę.

Wiśniewska, wskutek otrzymanej rany, straciła przytomność.

Dwaj szwagrowie: Feliks Buszek i Tomasz Wichliński, ndawszy się po pogrzebie teściu do szynku, przy obrachunku spadku po tcieli się a następnie pobili.

Szwagier zważnionych szwagrow wyrzucił, ci jednak nie przestali bijatyki.

Wichliński został przez Buszka pokonany i otrzymał dwie rany na głowie, o nadto wskutek ujątku zwichnął nogę.

Pod № 63 im przy ul. Pawiaj Rozalja Hilowa, będąc pijana, zraniła tępo narzędziem w głowę Władysława Zakrzewskiego, zamieszkałego pod № 28-ym przy ul. Nowolipie.

Hana jest ciężka, albowiem Zakrzewski stracił przytomność.

Awanturniczą niewiastę aresztowano

= Samobójstwa.

Nocy dzisiejszej pod № 38-ym przy ul. Świętojskiej Michał Georgiewski, pracujący w kantorze przewozowym, otrut się kwasem karbolowym.

Pomimo natychmiast zarządzonego ratunku, wszelka pomoc okazała się spóźnioną.

Przyczyna samobójstwa młodzieńca, liczącego 23 lata wieku, nie została wyjaśniona.

W Powązkach Ludwik Buczyński, mieszkaniec powiatu rawskiego, cierpiący obłąd umysłowy, powiesił się na podwórzu posesji swego stryja, Ignacego Buczyńskiego.

Desperata zdolano na razie uratować.

Po upływie jednak kilku godzin nastąpił atak apoplektyczny i Buczyński życie zakończył.

+ Echa przemysłowo-handlowe.

Korespondent nasz z Łodzi pisze:

„Pewien obraz miejscowego ruchu przemysłowo-handlowego dają poniższe cyfry, dotyczące liczby różnego rodzaju fabryk i przedsiębiorstw, a zebrane d. 1-go maja r. b.

Mianowicie posiadała Łódź: sklepów z wyrobami bawełnianymi i przędzą 266, z produktami spożywczymi 206, z towarami surowymi i galanterjami 46, norymberszczyzną 68, składów zboża w ziarnie 15, sklepów z wyrobami metalowymi 31, ze szkłem, porcelaną i statkami domowymi, oraz kuchennymi 14, składów drzewa, desek i węgla 26, materiałów piśmiennych 13, materiałów palnych i smarów 24, wyrobów skórzaných, obuwia i puchu 37, ubiorów gotowych i czapek 50, wyrobów z drzewa 13, nakoniec różnych innych 18.

Ogółem zaś wszystkich handli niegildyjnych liczone w Łodzi d. 1-go maja r. b. 557.

Warsztatów ręcznych, fabryk mechanicznych nie oplacających gildji, było w tym samym czasie ogółem 248, a mianowicie: warsztatów wyrabiających towary bawełniane 14, wełniane 21 (nie należy tu rozumieć przez warsztat właściwego warsztatu do wyrobu służącego, a jedno miejsce fabrykacji, jako nagromadzenie większej liczby warsztatów), foluszników, farbistów i wykończalni 14, szewskich 16, stolarskich 25, piekarni i cukierni 81, krawieckich 25, introligatorni 4, zegarmistrzowskich 11, fabryk powozów 2, przedsiębiorców murarskich 6, fabryk jedwabiu 3, wyrobów metalowych 7, pończoszniczych 7, a wreszcie różnych innych 10.

Kategoria wymienionych zakładów przemysłowych da się pomieścić po trzeciorzędnych średnich, a przed zupełnie małymi fabryczkami wyłącznie ręcznymi i zaliczającymi się do przemysłu drobnego.

Nakoniec możemy przytoczyć tutaj statystykę łódzkiego przemysłu i handlu spirytualjów, która się tak przedstawia: browarów 10, miodosytui 5, fabryk wódek i dystylarni 2, octu 2.

Składów hurtowych okowity znajduje się w Łodzi 12, piwa 1, składów wina 12, okowity na rozsprzedaż częściami 17, piwnic z winami ruskimi 33, traktjernih 47, bufetów 22, bawaryj 16 i szynków 410!...

Różnych drobnych sklepików z wszelkiego rodzaju towarami miała Łódź po d. 1-go maja 502.

+ Echa nieszawskie.

Korespondent nasz z Nieszawy pisze pod d. 8-ym b. m.:

„Z przyjemnością należy zanotować, że kiedy w niektórych miastach i osadach mieszkańcy opierali się zaprowadzeniu porządku, wobec groźnej choroby, miasto nasze i tak zazwyczaj schludnie utrzymywane, nader ściśle zaczęło wykonywać rozporządzenia, skierowane ku poprawie warunków zdrowotnych.

Naczelnik powiatu wyjednał zakupno, z sum rządowych w osadzie Aleksandrów pograniczny, w miejscowości przezwanej „Kaukazem”, lepiarek z gliny, będących siedliskiem różnych chorób, a zamieszkałych przez ludność wyrobniczą.

Wygląd tak zewnętrzny, jak i wewnętrzny, tych budowli, przedstawiał straszny obraz nędzy, szczególnie zaś w czasie deszczów, śniegów lub mrozów.

Lepianek takich zniszczono trzydzieści kilka, a żadna z nich nie przenosiła wartości 30-tu rs.

Na całych Kujawach najstarsi myśliwi nie pamiętają sezonu myśliwskiego, tak obfitującego w kuropatwy i zające, pomimo częstego ich łepienia.

Na polowaniu naprz. w jednym z majątków, rozległości 20-tu włók, pięciu dobrych myśliwych w ciągu dnia zabiło 236 sztuk kuropatw.

W tych dniach, w celu ustalenia planu i wytknięcia linii dla kolei, od stacji kolejowej Nieszawa do miasta Nieszawy, zjechali inżynierowie z ramienia dyrekcji kolei wiedeńskiej.

Być więc może, iż budowa rozpocznie się w r. p.”

+ Z Archangielska.

Jeden z nauczycieli seminarjum duchownego astrachanckiego, Kryłow, opracował przed laty kilkunastu słownik kalmocki, którego znaczenie praktyczne i naukowe jest niepoślednie.

Rękopis ten uległ wszakże zagubieniu i dopiero w czasach ostatnich poczęto go odszukiwać w bibliotekach, ażeby zrobić zeń właściwy użytek.

Z dniem 1-ym października biuro choleryczne w Astrachaniu zostaje zamknięte, a fakt ten jest niejako dowodem, iż i epidemia przestała być dla miejscowych okolic groźną.

+ Tajemniczy napad.

Z pod Wilna donoszą nam:

Dziwnie zagadkowy wypadek zdarzył się świeżo we dworze Maluta u państwa P.

Pewnej nocy, gdy gospodarza, ani jego starszego syna w domu nie było, kilku ludzi przybyło konno do dworu, a uwiązawszy konie przy płocie, śmiałym krokiem ruszyło do mieszkalnego domu.

Gdy pies podwórzowy zaczął na nich szczekać, zawolali psa po imieniu, a pogłaskawszy go, wnet uciszyli.

Widzieli to stróżę ogrodowi, lecz ze śmiałego zachowania się napastników oraz ze znajomości z psem, wywnioskowali, że to muszą być krewni lub dobrze znajomi państwa.

Tymczasem nieznajomi znaleźli drzwi zamknięte, wylamali je bez ceremonji.

Trzask ten usłyszała córka gospodarzy i zbudziwszy z nią śpiącą krewną, postanowiły leżeć cicho i udawać, że śpią.

Złoczyńcy zaczęli przechadzać się po wszystkich pokojach, widocznie kogoś szukając.

Nie tknęli bowiem żadnych rzeczy i nie otwierali wcale komód.

Przez kilka godzin trwały te poszukiwania, po czym nieznajomi odjechali spokojnie.

W parę dni rozbiegła się wieść, iż miała być dokonana osobista zemsta na synu właściciela, którego nie było w domu.

Zawiadomiona o tem policja rozpoczęła śledztwo.

+ Pożar.

Jak nas informuje korespondent łódzki, w nocy ze środy na czwartek około godz. 4-ej powstał pożar w budynku stolarni fabryki maszyn i lejarni p. Ewolda Kerna przy ul. św. Karola.

Zaalarmowana sygnałami pożarnymi straż ognio-wa niebawem stawiała się u ognia, pomimo że przejazd przez ul. św. Karola wskutek zaniechanych na niej robót brukarskich stał się niemożliwym wobec długiego i głębokiego na całej ulicy utworzonego grzędzkiego jeziora!...

Trzy oddziały straży wzięły się do ratunku płonącego budynku, którego dach spalił się prawie do-szczętnie, wewnątrz zaś spaliły się tylko maszyny.

O godz. 6-ej stłumiono pożar i zapobieżono dalszemu szerzeniu się.

Szkody wynoszą około rs. 3,000, które pokryje wszelako ubezpieczenie w towarzystwach: warszawskim i „Moskwa”.

Wypadek w ruchu fabryki nie spowoduje żadnej zmiany lub przerwy.”

+ Spadek jako pretekst oszustwa.

Korespondent nasz z Łodzi pisze:

„Kilka dni temu do jednego z braci Sarów, dróżników na kolei fabryczno-łódzkiej, bardzo blisko od miasta zamieszkałych, przyszli dwaj młodzi ludzie, z których jeden miał gwiazdkę służbową na czapce i przedstawił się jako urzędnik oddziału Banku państwa w Piotrkowie, drugi zaś, o bardzo miernym wyglądzie, podał się za urzędnika biura powiatu łódzkiego.

Oznajmili oni zdumionemu dróżnikowi, iż do Piotrkowa dla obudwu braci Sarów nadeszła suma rs. 6,000, przekazana z Francji i może być zaraz podniesiona.

Ponieważ bracia ci istotnie w Francji mieli krewnego, o którym od dłuższego czasu nie słyszeli i nie wiedzieli — uwierzyli odrazu owym „urzędnikom”, a radość Sarów, z których i drugi znalazł się w czasie owej wizyty w budce, nie miała naturalnie granic.

Szczęśliwej wieści gońce zażądali jednak na koszt windy-kacji sumy rs. 150 doraźnie; ponieważ jednak Sarowie posiadali wspólnie całego majątku rs. 28, zgodzili się na propozycję owych „urzędników”, iż w niedzielę na Nowym Rynku w Łodzi czekać na nich będą z pieniędzmi, tem skwapliwiej, iż ci panowie uprzedzili łatwowiernych prostaków, że po tygodniu rzecz mogą uważać za przepadłą.

W niedzielę tedy nastąpiło spotkanie w Łodzi, w miejscu umówionem, zamiast jednak do powiatu, udano się do... szynku, gdzie suto oblewano radość Sarów.

Wychodząc stąd napotkali oni znajomego strażnika, z którym wszczęta rozmowa tak przeraziła „urzędników”, iż w mgnieniu oka ułotnili się gdzieś obadwaj.

Pomimo, iż Sarom tłumaczono, iż padli ofiarą złoczyńcy pomysłanego oszustwa, nazajutrz od godz. 8-ej rano do 5-ej po południu, czekali oni na schodach, do biura powiatu prowadzących na „panów urzędników, lecz napróżno!...”

+ Świętokradztwo.

W Józefowie nad Wisłą spełniono w tych dniach tajemnicze świętokradztwo.

Jakiś niewydłuszony dotąd zbrodniarz oderwał zamek od skarbanki w kościele tamtejszym i zabrał z niej przeszło 50 rs.

Ponieważ zamki od drzwi kościelnych były nienaruszone, przeto, jak pisze korespondent *Gazety lubelskiej*, podejrzewają, iż świętokradztwa dopuścił się ktoś ze służby kościelnej.

+ Zbrodnia.

W Snopowie, w pow. lubelskim, niewiadomi złoczyńcy zamordowali, w celach grabieży, 53-letnią włościankę, Mariannę Martynę.

Dla zatarcia śladów zbrodni mordercy podpalili dom swojej ofiary, ale ogień został w porę ugaszony.

— O przebiegu epidemji cholery p. oberpolicmajster komunikuje nam za dzień wczorajszy, 13 b. m., następujące wiadomości: do szpitali przybyło chorych osób 13, w tem chrześcijan 11-tu, żydów 2-eh, zmarło osób 3. W przytulkach dla rodzin osób chorych na cholere było: na Rybakach osoby 2, na Szmulowiznie 94.

— O chorych na cholere azjatycką w szpitalach podaje *Gaz. polic.* następujące wiadomości: od godz. 12-ej w południe d. 10-go b. m. do południa d. 11-go znajdowało się chorych: u Dzieciątka Jezus 40 (16 kobiet), przybyło 12 (11 kobiet) wyzdrowiało 16 (5 kobiet) zmarło — pozostało 36 (22 kobiet); w prazkim: było 17 (9 kobiet), przybyło 2, wyzdrowiało —, zmarł 1 mężczyzna, pozostało 18 (10 kobiet); w starozakonnych: 12 (8 kobiet), przybyła 1 kobieta, nikt nie wyzdrowiał i nikt nie umarł, pozostało 13 (9 kobiet). Ogółem w ciągu sprawozdawczej doby przybyło 25-iu chorych (13 kobiet), wyzdrowiało 16, zmarło 1, pozostało 67 (41 kobiet) a w tej liczbie 13-tu żydów. — Od południa d. 11-go b. m. do południa d. 12-go ruch chorych w szpitalach tak się przedstawia: u Dzieciątka Jezus: 36 (22 kobiety), przybyło 8 (1 kobieta), wyzdrowiało 3 (1 kobieta), zmarła 1 kobieta, pozostało 40 (21 kobiet); w prazkim: 18 (10 kobiet), przybyły 2 kobiety, wyzdrowiało —, zmarła 1 kobieta, pozostało 19 (11 kobiet); starozakonnych: 13, nikt nie przybył, nie wyzdrowiał i nie umarł; ogółem w ciągu tej doby przybyło 10 chorych (3 kobiety), wyzdrowiało 3 (1 kobieta), zmarły 2 kobiety; pozostało chorych 72 (41 kobiet), a w tej liczbie 13-tu żydów.

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „W nocy z d. 23-go na d. 24 ty z. m. przy rewizji domu pod nr. 24-ym przy ul. Pańskiej, dokonanej przez organy wydziału śledczego, znaleziono 6-iu flisaków, nocujących bez meldunku na podwórzu, wynajmowanem przez utrzymującego w pomienionym domu garkuchnię, Szlamę Hubermana. Z przeprowadzonego następnie śledztwa okazało się, że flisacy przybyli na nocleg do rzeczonyj posesji podług wskazówki, udzielonej im przez Efraima Prywalskiego, z wiedzą ojca Mordki Prywalskiego, zamieszkałego pod nr. 28-ym przy ul. Pańskiej, który, jako trudniący się najmowaniem flisaków, posiada pozwolenie na nocowanie ich w oddzielnym, na ten cel przeznaczonym lokalu. Nadto zostało wykrytem, że poprzedzającej nocy w podwórzu domu pod nr. 28-ym przy ul. Pańskiej nocowało 9-iu flisaków, których Prywalski, nie mając pomieszczenia w lokalu, umie-



ścił na dworze pod gołem niebem, o czym, jak należy mniemać, wiedzieli Prywański, tudzież dzierżawca i rzadca posesji, Mordka Rakower. Wskutek powyżej wyłuszczonego, rozkazałem utrzymującego garkuchnię Hubermana i dzierżawcę domu Rakowera pociągnąć do odpowiedzialności karnej i poczytałem jednocześnie za niezbędne pozbawić Mordkę Prywańskiego prawa przyjmowania na noc flisaków; polecam więc komisarzowi 8-go cyrkułu wydane przezemnie pozwolenie od Prywańskiego odebrać i przesłać do mojej kancelarii. Wreszcie pociągnąć jako winnych: dozorcę rewirowego Wentzla za brak dozoru nad wykonaniem formalności meldunkowych oraz nad stróżami, którzy nie donieśli we właściwym czasie o wyłuszczeniu przekroczeniach, i dozorcę wydziału śledczego Makarowa za opieszałe wykonywanie obowiązków służby, gdyż wykrywszy osoby niezameldowane, nie dowiedział się, skąd one przybyły, i nie sprawdził dowodów legitymacyjnych; polecam pierwszego z nich naznaczyć na 5 niekolejnych dyżurów w kancelarii cyrkułowej, Makarowi zaś udzielić nagany.

— W celu zapobieżenia szkodliwym następstwom, jakie może wyrzucić na zdrowie osób, uczęszczających do łaźni i kąpieli, picie zimnej wody surowej, p. oborpolimajster zalecił komisarzom cyrkułowym zobowiązać przez deklaracje wszystkich właścicieli kąpieli w Warszawie, a zwłaszcza utrzymujących tanie łaźnie ludowe, aby zakłady swoje zaopatrzyli w wodę przegotowaną a przyprawioną miętą.

— Z prośbą o zamieszczenie otrzymujemy, co następuje: „Szwajnia V-ta dla biednych dziewcząt Powiśla, rozpoczęła wydawać codziennie uczennicom zakładu 100 porcji herbaty z kwasem cytrynowym i chlebem. Ponieważ zarząd szwalni V-ej na ten nieprzewidziany wydatek żadnych środków nie posiada, udaje się zatem z prośbą do pp. właścicieli składów herbaty, cukru, składów aptecznych i piekarni o łaskawe nadesłanie odpowiednich produktów do V-tej szwalni (ul. Rozbrat nr. 2) w nadziei, iż ta odezwa, w celu dobroczynnym zrobiona, nie pozostanie bez skutku.”

— Korespondent nasz z Łodzi pisze:

„Na zasadzie nowych przepisów o izolowaniu rodzin i współmieszkańców chorych w czasie epidemii, podanych już w Kurjerze, magistrat m. Łodzi upatrzył i przygotował na ten cel dom Roesnera przy ul. Wólczańskiej, obszerny dwupiętrowy, w którym poprzednio mieściła się cała rota wojska.

Dnia 12-go b. m. dr. Rubinstein zakwalifikował do szpitala cholerycznego starą kobietę z ulicy Podrzecznej, która umieszczona w nim, po przespanej nocy i wziętej kąpieli, okazała się tylko... wytrzeźwiona pijaczka.

Natychmiast ją też z baraku uwolniono.”

— W Hamburgu zmarł na cholere urzędnik jednego z banków tamtejszych, ś. p. Henryk Sieklucki, tudzież kuzyn jego, który przybył do niego z gub. plockiej. *Gazeta lubelska*, z której wzięte te czerpiemy, donosi, że ś. p. Sieklucki pochodził z gub. lubelskiej i uczęszczał do gimnazjum w Lublinie.

— Czytamy w *Gazecie lubelskiej*: „Niektórzy rabin w gub. lubelskiej rozdali współwyznawcom pierścionki lyczkowe do noszenia na palcu wskazującym prawej ręki, a mające wrzekomo posiadać tę własność, że zabezpieczają od zarazy. Pierścionki te, jak nas objaśniono, są wyrabiane z lyczka palm, których w czasie ubiegłych świąt izraelskich używali przy obrzędach, i mają wygląd taki, jak gdyby były plecione z cienkiego szpagatu. O ile wiemy, kilkanaście tysięcy tutejszych izraelitów nosi takie pierścionki w nadziei, że wszelka choroba ich ominie.”

— Skutkiem stagnacji, wywołanej przez cholere w Lublinie, rejenci tamtejsi mają o połowę zajęć mniej, niż zazwyczaj. Stagnację odczuwa również i wydział hipoteczny przy sądzie okręgowym. Brak zajęć uczuwają najdotkliwiej ci, co trudnili się przepisamiem akt i sporządzaniem kopij z różnych dowodów.

— Ożywione w ostatnich czasach targi zbożowe na komorze Baran, jak donosi *Gazeta kielecka*, skutkiem pojawienia się cholery w okolicach Miechowa i Skalmierza zupełnie ustały.

— Z nad granicy pruskiej, z Rypina, pisze nasz korespondent d. 12-go b. m.:

„Komunikacja nasza z zagranicą od kilku tygodni przerwana; nie tylko nie przepuszczają władze graniczne pruskie przejeżdżających, lecz i pocztę, która nasz pocztyljon dowozi tylko do granicy (komory), a z tamtąd zabiera ją pocztyljon pruski.

Władze miejscowe zajęte są urządzeniem szpitala cholerycznego, na który obrano miejsce za miastem około tak zwanego ogrodu szpitalnego.

Warunki sanitarne w mieście i powiecie dobre, lecz na wszelki wypadek czynione są przygotowania.”

## BIULETYN.

w miastach

w guberniach

|                                         | Zachorowało | Zmarło | Wydano | Zachorowało      | Zmarło | Wydano |
|-----------------------------------------|-------------|--------|--------|------------------|--------|--------|
| 10-go—11-go października                |             |        |        | 7—8 października |        |        |
| w Petersburgu                           | 14          | 2      | 12     | —                | —      | —      |
| 10-go października                      |             |        |        |                  |        |        |
| w Kronsztadzie                          | 12          | —      | —      | —                | —      | —      |
| 6-go października                       |             |        |        |                  |        |        |
| w Moskwie                               | 3           | 5      | —      | 1                | —      | —      |
| w gubernji wołyńskiej                   | 2           | 2      | —      | 54               | 13     | —      |
| 8-go października                       |             |        |        |                  |        |        |
| w Rydze                                 | 1           | —      | 2      | —                | —      | —      |
| 9-go października                       |             |        |        |                  |        |        |
| w Kijowie                               | 24          | 5      | 25     | 89               | 32     | 30     |
| w Lublinie                              | 22          | 6      | 15     | 84               | 49     | 50     |
| do 10-go października                   |             |        |        |                  |        |        |
| w gubernji grodzieńskiej                | —           | —      | —      | 15               | 6      | 2      |
| 8-go października                       |             |        |        |                  |        |        |
| w m. Chersoniu                          | 12          | 2      | —      | 114              | 51     | —      |
| od 7-go do 8-go października            |             |        |        |                  |        |        |
| w Rostowie n. D.                        | —           | 1      | —      | —                | —      | —      |
| do 3-go października                    |             |        |        |                  |        |        |
| w gub. wladimirskiej                    | —           | —      | —      | 14               | 6      | 9      |
| od 3—8-go października                  |             |        |        |                  |        |        |
| w Permie                                | —           | —      | 2      | 119              | 61     | —      |
| 9-go października                       |             |        |        |                  |        |        |
| w Saratowie                             | 1           | 2      | —      | 116              | 59     | —      |
| 8-go października                       |             |        |        |                  |        |        |
| w Odesie                                | 12          | 1      | —      | —                | —      | —      |
| od 24-go września do 10-go października |             |        |        |                  |        |        |
| w gub. mohylewskiej                     | —           | —      | —      | 37               | 9      | 4      |
| w Symbirsku                             | 2           | —      | —      | 410              | 204    | —      |
| od 30-go września do 7-go października  |             |        |        |                  |        |        |
| w Kiercu i osadach                      | 32          | 26     | 34     | —                | 3      | 8      |

## NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 15-go października otwarte zostaną ponownie zamknięte przez miesiąc z powodu świąt żydowskie ochroni dziecięce.

— Do d. 15-go października zarząd Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Leonów” przyjmować będzie akcje od tych akcjonariuszów, którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznym zgromadzeniu ogólnym, mającym się odbyć d. 22-go października.

— Od d. 15-go października na kolei petersburskiej, na linii Warszawa-Wilno, przestaną kursować pociągi kurierskie, wychodzące z Warszawy o godz. 8-ej min. i 8 zrana i przybywające do Warszawy o 7-ej m. 58 wieczorem.

— Do d. 15-go października komitet wystawy nasion w Muzeum przemysłu rolnictwa przyjmować będzie deklaracje od osób, pragnących uczestniczyć w tegorocznym wystawie nasion, roślin gospodarskich, nawozów pomocniczych, produktów nabiałowych, oraz produktów gospodarstwa domowego wiejskiego.

## ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 8-go b. m.: „Fizykant lwowski ogłasza, że badanie bakteriologiczne u zmarłego parobka Pukasa nie wykryło cholery. — Nowe seminarjum nauczycielskie otwarte d. 5-go b. m. w Samborze. Uczniów jest na razie przeszło 50-iu. — Z końcem b. m. odbędzie się w Wiedniu w ministerjum handlu konferencja z delegatami galicyjskiego wydziału krajowego w sprawie popierania budowy kolei lokalnych w Galicji. — Przystanek Lehczeny na lokalnej kolei Czerniowce-Nowosieltica zamknięto ze względów sanitarnych. — Wilki ukazały się w znacznej liczbie w powiecie kimpolunskim na Bukowinie. — Bawi we Lwowie malarz Krzesz. — *Gazeta urzędowa* donosi: W wydziałach, przesłanych z Mszęcina, obok Niepołomic, wykrył dziś dr. Krokiewicz bacyle przyczynkowe Kocha i nie ulega wątpliwości, że w tym razie zaszły wypadki cholery azjatyckiej.”

× Mściwy robotnik. W Budapeszcie w zeszły poniedziałek dopuszczono się w pobliżu gmachu opery miejscowej krwawego zamachu. Robotnik Viocky, zajęty dawniej przy operze, a od lat czterech wskutek opieszałości od obowiązków uwolniony, ułożył sobie, iż sprawcą usunięcia go był reżyser opery, Aleszaghy, jakkolwiek ten ostatni żadnego na to nie mógł mieć wpływu. Kilkakrotnie starał się Viocky odzyskać stracone miejsce, ostatnim razem przed ośmiu dniami; gdy go zaś oddalono z niczem, postanowił zemścić się na domniemanym przestawcy swoim. Jakoż zaczaiwszy się na Aleszaghy’ego, strzelił do niego z tyłu i ciężko zranił, pakując mu kulę w lewy bok pod żebrą. Schwytyany przez policję na miejscu, morderca nie tańł pobudek, które go do zamachu na reżysera skłoniły.

× Muncypjum w Kłopotcie. Republikańska rada miejska Paryża od pewnego już czasu suszy sobie głowę nad sposobami strącenia wznoszącego się na szczytach Panteonu krzyża, już raz za czasów wielkiej rewolucji strąconego, a odbudowanego przez Burbonów, po przyścinu ich do władzy. Panowie rajcy, pomysłowi nielada, cofnęli się przed kosztorysem architekta miejskiego, który wydatek na zdjęcie krzyża obliczył na 20,000 fr. i postanowili zadowolnić się obietnicą dwóch jego ramion i zamianą trzonu na podstawę do flagi. Cóż, kiedy i ta „bagatelka” kosztowałaby 10,000 fr. w potrzebnych do przeprowadzenia jej rusztowaniach, nie mówiąc już o tem,

iż flagi niszczyłyby się szybko i wymagały osadzania coraz to nowych. Zdaje się zatem, że krzyż pozostanie na miejscu, chyba że pomyslowe muncypjum wynajdzie sobie coś lepszego, a mniej—śmiesznego.

× „Mark Twain.” Krytycy i sprawozdawcy, pisząc o pracach Mark Twaina, odmieniają obadwa wyrazy, tak, jak gdyby *Mark* było imieniem, a *Twain* nazwiskiem autora, gdy jest to pseudonim ulubionego w Ameryce pisarza, Jere Clements’a, który 30 lat temu, w początkach swojej kariery literackiej, był zmuszonym pracować ciężko na kawałek chleba, jako majtek na statkach parowych, kursujących po rzece Mississippi. *Mark-twain* jest wyrażeniem technicznym, którego humorysta używał bardzo często, stojąc na proździe statku z ciężarkiem ołowianym na linie do wymiaru głębokości wody. Wyrażenie to w narzeczu ludu tamtejszego tłumaczy się „Znaczą dwa”: woda wyżej dwóch stóp, a więc statek mielizną przepłynąć może. Clements przyjął to wyrażenie za swój pseudonim, twierdząc, że choć był zmuszony ciężko w młodości pracować, bezpiecznie mielizną losu przebędzie.

× Dla piwoszów, a zwłaszcza dla amatorów „pilznera” pełna znaczenia przypada w r. b. rocznica. Oto w r. 1842-im, a więc 50 lat temu założono sławny w Pilźnie browar, źródło głośniego na świat cały piwa.

## BANKI MYDLANE.

Na lekcji gramatyki.

— Panno Prztycka, proszę mi powiedzieć czas przyszły od słowa „kocham”.

A śliczny, piętnastoletni buziaczek na to:

— „Ja się ożenię, ty się ożenisz, on się ożeni...”

Praktyczny i praktyczna, czyli „trafiła kosa na kamień”.

Urywek z flirtu *fin de siècle*.

— Ach, pani, gdybym był prawodawcą, rozkazałbym, aby wszystkie panny nosiły broszki, z wrytą na nich wielkimi cyframi sumą posagu...

— Ach, panie, zgoda, pod warunkiem, aby jednocześnie wszyscy kawalerowie nosili w krawatach szpilki, z wrytą na nich wielkimi cyframi sumą ich... długów.

Hipokondryk pewien srogi

W rymotwórczej weny szale

O kobietach raz powiedział,

Ze nie mają serca wcale.

Ten rymorób był krótkowidz

I bluźnierca i oszczerca,

Bo kobiety, gdy kochają,

Dubeltowe mają serca...

## NEKROLOGJA.

† Ś. p. Nepomucena z Suchińskich 1-o ślubu Kassacka

2-o Dutkowska,

obywatelka miasta Warszawy,

po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 13-go października 1892-go r., przeżywszy lat 58. Pogrzeżeni w głębokim smutku mąż, synowie, córki, zięciowie, brat, bratowa i siostry zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Stanisława na Woli dnia 15-go października, to jest w sobotę, o godzinie 10-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —3840—

Ś. p.  
WŁADYSŁAW ARKUSZEWSKI,

synek Karola i Heleny ze Staszewskich, po długich i ciężkich i cierpieniach, zasnął w Bogu 12-go października 1892 r., przeżywszy rok i miesiąc pięć. Zasmuceni rodzice zapraszają rodzinę i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie 5-ej po południu, z kościoła katedralnego św. Jana, na cmentarz powązkowski. —3835—

Ś. p.

Marja z Reischów LEMPERT,

żona majstra dekarckiego i obywatela m. Warszawy, opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 12-go października 1892 r., przeżywszy lat 24. Pogrzeżeni w smutku: rodzice, mąż, dzieci i rodzina zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Trójcy (na Solcu) w dniu 15-ym października, to jest w sobotę, o godz. 10-ej rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej po pol., na cmentarz powązkowski. —3841—

† Ś. p. Zofja z Kozłowskich SZATROWSKA,

wdowa, obywatelka gub. wileńskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w Warszawie d. 13-go października 1892-go r., przeżywszy lat 50. Stroskana rodzina zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające d. 15-go b. m. w kościele Dzieciątka Jezus o godz. 8-ej zrana, oraz na wyprowadzeni



zwłok z godz. 10-ej rano w tymże dniu z kaplicy tegoż szpitala (przy ul. Zgoda). —3837—

## † S. p. Zofja z Kozłowskich Skrodzka,

zmarła w Merwie dnia 20-go sierpnia r. b., o czym zawiadamia się znajomych i życzliwych. —3843—

† P.

## Wacław Grabowski,

uczeń II-jej klasy II-go gimnazjum, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 12-go października 1892 r., o godzinie 6½ wieczorem. Pozostali w ciężkim smutku: matka, siostra i brat, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godz. 10-ej rano, dnia 15-go października, tj. w sobotę i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godz. 5-ej po południu z domu N. 51 przy ulicy Grzybowskiej, na cmentarz powązkowski. —3832—

## † Za duszę s. p. Jadwigi z Wikszemskich Poniatowskiej,

zgasłej w Petersburgu dnia 26-go września r. b., w 32-im roku życia, odbędzie się w dniu 15-ym b. m., o godzinie 9-ej rano, w kościele św. Aleksandra żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —3832—

## † W dniu 15-ym października, w sobotę, w rocznicę zgonu s. p. Pauliny z Swierczewskich Gierszt,

o godzinie 10-ej i pół zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spój jej duszy. —3787—

† Jutro, dnia 15-go października, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spój duszy n. o. odwołanego kolegi i przyjaciela s. p. Edwarda Kapelińskiego, w kościele Przem. Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godz. 9-ej i pół zrana, na które zaprasza się rodzinę, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3836—

† W sobotę, t. j. dnia 15-go b. m., o godzinie 10-ej i pół zrana, w kościele św. Krzyża, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Ignacego Szymborskiego, zegarmistrza, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostali synowie i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1459—

## † W dniu 15 b. m., w sobotę, jako drugą rocznicę śmierci s. p. Heleny Fukier,

odbędzie się za spój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele archid. dralnym św. Jana, o godz. 10-ej rano, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —3818—

† W sobotę, dnia 15 października, jako w rocznicę śmierci s. p. Henryka Emanuela Glücksberga, odbędzie się msza żałobna, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 11-ej przed poł. —3827—

† Dnia 15-go października, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci, za spój duszy

## s. p. Józefiny Napiórkowskiej,

odprawiona będzie w kościele św. Krzyża, o godz. 10-ej rano, msza św., na którą pozostali mąż w z dziećmi i wnukami zapraszają życzliwych. —3820—

## † Dnia 15-go b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci s. p. Emmy z Karczewskich Goscickiej,

odbędzie się msza święta, o godzinie 10-ej rano, w kościele św. Aleksandra, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. —3824—

† Jutro, t. j. dnia 15 b. m., odbędzie się nabożeństwo za spój duszy s. p. Wincentego i Anny małżonków Markowicz,

w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie 9-ej i pół rano, na które pozostała córka zaprasza życzliwych. —3824—

W sobotę, dnia 15-go października, jako w dniu imienin s. p. Jadwigi ze Skalskich

## ZAWIDZKIEJ,

odprawione będzie nabożeństwo za spój jej duszy, w kościele na Powązkach, o godzinie 10-ej rano, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. Po nabożeństwie nastąpi poświęcenie pomnika dla zmarłej. —3833—

† Jutro, jako w dniu imienin s. p. Teresy z Lipskich Pradzyńskiej,

odbędzie się, o godzinie wpół do 10-ej zrana, w kościele po-karmelickim na Lesznie żałoba na wotywa, na którą pozostali dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają. —3831—

† Wszystkim, którzy łaskawie przyjęli udział w odprowadzeniu drogi nam zwłok s. p. Pawła Miłkowskiego, na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowanie. —3842—

Zona z dziećmi.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

**Petersburg** 14-go października. (T. Aj. p.) — W roku bieżącym wyjątkowym sposobem przedłużono do d. 15-go października (st. st.) termin przyjmowania przez urzędy wojskowe od wychowawców wyższych zakładów naukowych wojskowych deklaracji co do odroczenia terminu ukończenia nauk i odbycia

powinności wojskowej po ukończeniu nauk w charakterze ochotników.

## REFORMA WOJSKOWA.

**Berlin** 14-go października. (Tel. pr. K. W.) — *Koelnische Volkszeitung* (która przed tygodniem pierwsza odkryła szczegóły projektu reformy wojskowej; przyp. red.) objaśnia obecnie, iż celem reformy jest osiągnięcie terazniejszej stopy pokojowej armii francuskiej i odmłodzenie kadrów. Dlatego przy każdym ze 173 pułków piechoty ma być utworzony nowy bataljon (*Cadre bataillon*). Stanowiąc one będą kadry dla rezerwistów, powołac się mających w czasie mobilizacji.

**Berlin** 14-go października. (Tel. pr. K. W.) — *Post* potwierdza, że na pokrycie kosztów reformy wojskowej mają być podwyższone podatki od tytoniu, piwa, wódki i interesów giełdowych. Z piwa spodziewa się *Post* 30—35 milionów, a z tytoniu i spirytusu po 10 milionów. Resztę da podwyższenie podatku giełdowego.

## REWIZJA KONSTYTUCJI.

**Bruksella** 14-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — W złożonej z 21 członków komisji rewizyjnej izby deputowanych Paweł Janson rozwinął swój program rewizji konstytucji, oparty na powszechnym głosowaniu. Woeste oświadczył się za pierwotnym projektem sprawozdawcy Smeta de Naeyera oparcia ustawy wyborczej na własności domu. Katolicka większość komisji jest za projektem Woeste'a.

## 15 MILJARDÓW.

**Paryż** 14-go października. (Tel. pr. K. W.) — Sprawozdanie deputowanego Cochery o budżecie wojny stwierdza, że wydatki zwyczajne i nadzwyczajne na armję francuską od r. 1870-go wynosiły 15 miliardów i 368 milionów.

## SPRAWA CARMEAU.

**Paryż** 14-go października. (Tel. pr. K. War.) — Kawalerja rozpedziła w Carmeaux robotników, gromadzących się przy wejściach do kopalni. Nastąpiły aresztowania. Deputowany Baudin założył protest. Aresztowanych wypuszczono, ale będzie wytoczony im proces o stawianie oporu władzy. Toż samo Baudinowi. Przybył tu komendant 16-go korpusu.

## FERMENT W SERBII.

**Belgrad** 14-go października. (T. pr. K. W.) — Król zaprosił wszystkich członków byłego gabinetu radykalnego na obiad dworski.

**Belgrad** 14-go października. (Tel. pr. K. W.) — Rząd proponuje przemysłowcom belgradzkim kompromis, celem uzyskania większości w Belgradzie przy wyborach do skupczyny.

**Belgrad** 14-go października. (Tel. pr. K. W.) — Półurzędowa Zastawa donosi z Arangielowaczu, że radykaliści zamordowali przewodzcę liberałów miejscowych, Lazarza Plecewicza.

## ZAMACH NA PASICZA.

**Belgrad** 14-go października. (Tel. pr. K. W.) — Pasicz wezwany został do Petrowaczu, celem dania sądowi wyjaśnień co do wiadomych strzałów. (Aj. półn.)

## NOWY PREZYDENT.

**Londyn** 14-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Biuro Reutersa donosi z Buenos Ayres: Kongres rze-czypospolitej argentyńskiej został otwarty. Nowy prezydent, Saenz Pena, złożył przysięgę i przyrzekł reformy. Motloch wygwizdał byłego prezydenta, Pellegriniego, gdy opuszczał pałac. Saenz Pena oświadczył, że nie będzie sprawował rządów w duchu tego lub owego stronnictwa, powściągnie wszakże niesfor-ność gwałcicieli pokoju wewnętrznego.

## OBCHÓD KOLUMBA.

**Madryt** 14-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Z Huelvy donoszą, że odsłonięto tam pomnik Kolumba. Królowa rejentka udzieliła orderu złotego runa księciu Veragua, potomkowi Kolumba w prostej linii.

## CHOLERA.

**Berlin** 14-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Przywozu i przewozu rozmaitych artykułów handlu z Holandji z powodu niebezpieczeństwa cholery policyjnie zabroniono.

**Hamburg** 14-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Amerykańsko - hamburska kompanja parowcowa zaczęła napowrót przyjmować pasażerów międzypomostowych.

**Budapeszt** 14-go października. (Tel. pr. K. W.) — Wczoraj w Budapeszcie zachorowało na cholerę osób 29, zmarło 16.

**Budapeszt** 14-go października. (T. pr. K. W.) — W Tölnök pomiędzy robotnikami, zajętymi przy regulacji, zachorowało kilkunastu na cholerę, z których część już zmarła. Roboty zawieszono. Robotników zamknięto w kwarantannie. Stwierdzono, że zarazili się oni skutkiem picia niefiltrowanej wody z Dunaju, do którego wpływają nieczystości z Budapesztu.

**Bruksella** 14-go października. (Tel. pr. K. W.) — Stwierdzono, że dotąd w Belgji zachorowało na cholerę osób 1,135, zmarło 594. (Z biuletynów ogłaszanych wcale o tak znacznej cyfrze wnioskować nie było można; przyp. red.)

**Antwerpja** 14-go października. (T. pr. K. W.) — Według urzędowego biuletynu, zachorowało tu w d. 9 i 10-ym b. m. na cholerę osób 14, zmarły dwie.

**Marsylja** 14-go października. (T. p. K. W.) — Skonstatowano tu nowych pięć wypadków podejrzanych.

**Belgrad** 14-go października. (Tel. pr. K. W.) — Z powodu fatalnie urządzonej kwarantanny podróżni, przybywający z Austro-Węgier, nie chcą w niej zatrzymać się i przekradają się do miasta. Przyszło z tego powodu do starć gwałtownych, które trwały do godz. 2-ej w nocy. Wzdłuż Dunaju i Sawy ustawiono kordon wojskowy.

**Londyn** 14-go października. (Tel. pr. K. W.) — W Portsmouth cała kompanja transportowa zbuntowała się. Wytoczono śledztwo.

## PALENIE ZWŁOK.

**Wiedeń** 14-go października. (T. pr. Kur. W.) — Tutejsze stowarzyszenie palenia zwłok ludzkich wniosło do rządu podanie, domagające się palenia wszystkich zwłok cholerycznych.

## BANKRUCTWO.

**Berlin** 14-go października. (Tel. pr. K. W.) — Tutejsza „Neue deutsche oper” zbankrutowała. Dyrektor Junkerman uciekł. (Przedsiębiorstwo liczyło swój żywot dopiero na tygodnie; przyp. red.)

**Wiedeń** 14-go października. (Tel. pr. K. W.) — Cesarz Wilhelm zwiedził tutejsze baraki choleryczne.

**Budapeszt** 14-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — W delegacji przedlitawskiej deputowany młodoczeski Eim krytykował gwałtownie administrację Bośni. Zarzuty jego odparli Suess, Dumba i minister Kallay.

**Budapeszt** 14-go października. (T. pr. K. W.) — Słychać, że hr. Szapary zdał cesarzowi Franciszkowi Józefowi sprawę o postanowieniach, zapadłych w łonie gabinetu węgierskiego co do kwestji kościelno-politycznej. Postanowienia te, jak donoszą z półurzędowego źródła, mogą wywołać zatarg z kościołem. (Aj. półn.)

**Monachjum** 14-go października. (Tel. pr. K. W.) — Konferencja kolejowa kolei russkich i niemieckich skonstatowała, że worki zbożowe, powracające po opróżnieniu do granicy, opłacają na kolejach russkich 1/16 kop. od puda i wiorsty. Konferencja uznała za słuszne żądanie kolei dąbrowskiej co do udziału w przewozie zboża, idącego z Rosji na Sosnowice. Zatwierdzono także propozycję kolei moskiewsko-brzeskiej wprowadzenia dla części maszyn rolniczych tej samej taryfy, jaka obowiązuje całe maszyny. Zaprowadzono bezpośrednią komunikację pasażerską z Petersburga do Wrocławia przez Warszawę.

**Bukareszt** 14-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Król Karol w towarzystwie następcy tronu i ministra wojny, jen. Lahowary, oglądał fortyfikacje pod Fokszanami.



**Madryt** 14-go października. (T. pr. K. War.) — Otwarto tu kongres wolnomysłicieli. Udział zagranicy bardzo mały.

**Londyn** 14-go października. (Tel. Aj. półn.) — Kozacy guryjscy, którzy uczestniczyli w przedstawieniach Buffalo Billa, odjechali do kraju. Publiczność ofiarowała im adres, pokryty blisko dwudziestoma tysiącami podpisów, w którym oddano wielkie pochwały ich jeździe.

**Berlin** 14-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Ruble w gotówce 204 25 (wczoraj 204.60) Ruble na dostawę 204 25 (wczoraj 204.75)

## GIEŁDA.

Warszawa 14-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 204.75, 204.50 i 204.50 w zaofiarowaniu, co się równa kursom 48.85 i 48.90 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest niepewna, gdyż obiegają pogłoski, podające w wątpliwość fakt zawarcia nowej pożyczki ruskiej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.92½ (równia 204.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłaty i podniosło tę cenę do 48.97½ (t. j. 204.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. i 17½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego z terminem trzymiesięcznym po 49, oraz do końca b. m. po 48.95 i 48.97½, a stosownie do woli zbywającego do końca b. m. po 48.85, a z odbiorem stałym w końcu b. m. po 48.87½, 48.90, 48.92½ i 48.95 i z terminem ośmiodniowym po 48.87½.

**Waluty obce** w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.92½, 48.95 i 48.97½, przy kursie zasadniczym po 48.95. Londyn długoterminowy brano po 9.92½ i 9.93, a krótki po 9.91½. Paryż krótki i Wiedeń krótki bez ruchu.

W papierach obrotu średnie, lecz ospałe, przy tendencji niezmienniej. Żądano za listy likwidacyjne po 99.30 i po 99, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie notowane w zaofiarowaniu nominalnym po 103 II-ej em. i po 105 III-ej em. Pożyczki premjowe I-ej em. z r. 1864-go ceniono po 238, po 217.50 premjówki z roku 1866-go i po 192 listy premjowe szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serii ceniono po 95.65 i po 95.30 trzy następne serie, których nabyto kilka tys. po 95.05.

Listy zastawne ziemskie 5%, starano się umieścić po 102.75 I-ej ser. i po 102.30 cztery następne serie, a umieszczono kilkanaście tys. rubli I-ej s. po 102.55, oraz kilka tys. najmłodszej serii po 102.05. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej i II-ej serii, po 102.10 III-ej s., po 101.65 IV-ej s. i po 101.55 V-ej i VI-ej ser., wzięto zaś kilka tysięcy dwóch ostatnich serji po 101.30.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.59.

**Godzina 12.** Usposobienie giełdy dla walut obcych meane, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.05, za Londyn krótki 9.94, za Paryż krótki 39.70 i za Wiedeń krótki 83.05.

**Okowita.** Wiadro 100% rs. 10.80<sup>5</sup> netto. Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spiry - tusu rs. 10.75 za 100%.

**Węgiel i drzewo,** skład hurtaliczny tylko najlepszych gatunków, firmy „I. Zelistawski“, Twarda 64, telefonu 478.

Zakład otwarty do g. 3 w nocy!  
**Śniadania, Obiady**  
**a la carte**  
po cenach  
**znacznie**  
**zniżonych**  
**VICTOR**  
Restauracja — Krakowskie-Przedmieście 38  
nad handlem win W. Simon i Stacki.  
Flaki: Niedziela i Czwartek.  
po kop. 60  
**kolacje**  
z 2-ch dań deseru  
i kawy.  
Piwo Pilzneńskie oryginalne na szklanki. Butelkowe 3720 z Browaru Br. Reich.  
Flaki garnuszkowe: Niedziela, Czwartek.

## Zarząd Towarzystwa Akcyjnego „CZERSK“

podaje na zasadzie §§ 51 i 54 ustawy do wiadomości, że w dniu 12 (24) listopada r. b., o godzinie 12 w południe, w biurze zarządu Towarzystwa (Elektoralna nr 7) w Warszawie odbędzie się ogólne zebranie akcjonariuszów Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru Czersk.

Przedmiotem obrad i postanowień będą:

- 1) Decyzja w przedmiocie sprawozdania i bilansu za ubiegłą kampanję oraz w przedmiocie podziału zysków.
- 2) Wysłuchanie wniosków komisji rewizyjnej oraz decyzja w przedmiocie pokwitowania zarządu ze sprawowanych w ubiegłej kampanji czynności.
- 3) Decyzja w przedmiocie zatwierdzenia etatu wydatków na kamp. 1892/3.
- 4) Wybór dwóch dyrektorów i jednego zastępcy oraz członków komisji rewizyjnej na rok 1892/3.
- 5) Przedmiot nowych urządzeń technicznych na kamp. 1892/3.
- 6) Sprawy bieżące Towarzystwa.
- 7) Decyzja w przedmiocie zawarcia kontraktów:

a) o komisyjną sprzedaż cukru i b) z dyrektorem zarządzającym na dalsze trzy lata od 1-go sierpnia 1892 r.

Wrazie nie przybycia w powyższym terminie dostatecznej liczby akcjonariuszów, ponowny termin naznacza się na dzień 25 listopada (7 grudnia) r. b., o godz. 12-ej w południe, pod skutkami, przewidzianymi ustawą.

— Młodzież inteligentna może kształcić się w fachu **krawiectwa męskiego**. System nauki ułatwiony 2—3-let. Sumienna opieka pod względem pedagogicznym, higienicznym i moralnym. Po skończeniu świadectwa przez urząd zgromadzenia krawców potwierdzone. Płaca za naukę podług warunków. Niecała 5, **R. Sandecki**. 3828

## Panna Helena Pfanhauser

powróciwszy z Tomska, gdzie jako nauczycielka przebyła lat parę, zabawiwszy w domu szwagra profesora uniwersytetu kilka tygodni, wyjechała do Paryża w celach lingwistycznych. 3 96

— Dr **R. GOLDBERG** powrócił. Elektoralna 51. 3819

## A. SUSKA Wierzbowa nr 6.

Po powrocie z Paryża zaopatrzyła magazyn w **modele kapeluszy z pierwszorzędnym domów paryskich**, oraz kopje z onych i wszelkie nowości na obecny sezon.

**Ceny umiarkowane**

3815

## Dr Kadler powrócił.

— Dr **Henryk Lewenstam** powrócił, Żabia 3. 1399r

Dr **Z. SREBRNY**

powrócił.

**Królewska 20**

3766

— Dr **DZIEDZICKI** powrócił. Chłodna nr 23. 3786

— **Jan Hordyewicz**, prof. **śpiewu**, Krakowskie-Przedmieście nr 1. Od 5—6. 3650

— Do sprzedania **fortepian salonowy** Blüthnera prawie nowy z bardzo pięknym tonem. Wileza 12, m. 19. 3772

3817 Dr **J. Halpern**, b. lekarz na klinikach zagranicznych, przyjm. z chorobami **skórnymi i wenerycz.** do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36.

— Przy **Domu Zdrowia dra Oltuszewskiego** (Długa nr 8) i pod jego kierunkiem otwarty został oddział dla stałych i przychodnich chorych z cierpieniami **krtani, jamy nosogardzielowej i zębów moicy**: jękanie, wadliwe wymawianie, mowa nosowa itd. 3789

## Listy z Brazylii

**Adolfa Dygasińskiego,**

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego“ i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

**Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala** w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, skutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysła je za zaliczeniem pocztowym. 7r

**KANTOR KOMISOWY,** 6, Nowo-Senatorska 6,

poleca na prowincji w miasteczku o 10,000 mieszkańców i znacznej liczbie wojsk

## Lokal na Handel.

Sklep obszerny, sala wielka, pakamer, kuchnia, pokoje, piwnice. Punkt wyróbny od lat wielu. — Wynajem od Nowego-Roku tylko dla chrześcijan. 1419R

## LOKAL

do wynajęcia

od Nowego-Roku, po restauracji, przystępującej od lat 50 pod № 12, Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża. — Wiadomość u właściciela domu. 1752

## ≡ Powagi Lekarskie ≡

**ZAŁECANIE:** Pasy brzuszne z flaneli zdrowia, chroniące od przeziębienia, od 75 kop; oraz specjalne damskie, zabezpieczające od wypadków w poważnym stanie; Przepaski ochronne dla pań (nowość); Prozerwatywy angielskie i francuskie; Bandaże rapturkowe, Irrygatory, Śroki opatrunkowe, Wyprawy położnicze, poleca Zakład Optyczno-Chirurgiczny Juliana Drehera (Szpitalna № 6). — Tamże najlepiej nabé okulary i binokle, lornetki, termometry i barometry i t. p. — Przyjmuje naprawy. 1748

## Długoletni kierownik

bardzo dobrze rentujący się fabryki brzozy żelaznej, poszukuje celem objęcia tejże

## Wspólnika

z kapitałem 30,000 rubli.

Łaskawe oferty uprasza się pod G. H. 92 do Biura Ogłoszeń Wych: Rajchman i Frencler w Warszawie. 1407R

## 134

1751

**Marszałkowska**, róg Świętokrzyskiej, w magazynie Syberyjskich wyrobów z kolorowych kamieni, nadeszły

## na podarunki

drobne gabinetowe wyroby, niedrogo.

**OGRODNIKÓW, GORZELNIKÓW, EKONOMÓW, KASJERÓW,** poleca **KANTOR KOMISOWY,** Nowosenatorska 6. 1420R

## FIRANKI i Rolety

Główny i Ceraty.

1696

**F. Sommer,** Nowy-Świat 70, wprost Świętokrzyskiej.

Wybór i taniść.

## Obicia Papierowe.

Zawsze gotowych 1896R

## 80 Pomników

z granitu, w rozm. kolorach, posiada **ZAKŁAD ARTYSTYCZNO - RZEZBIARSKI i KAMIENIARSKI**

**Andrzeja Pruszyńskiego,** Art. Rzeźbiarza, Wolność 14.

W d. 6 (18) Listopada r. b., o godzinie 10-ej zrana, w **Sądzie Okręgowym w Płocku** odbędzie się

## LICYTACJA FOLWARKU

## Humenciny-Klary,

położonego w pow. Ciechanowskim, gub. Płockiej, w odległości dwumilowej od miast powiatowych: Ciechanowa, Przasnysza i Mławy. — **Rozległości 108 dziesiątyn 2281 sążni**, albo 189 morg 245 prętów, w czem 16 morg lasku. — Budowle w zupełnie dobrym stanie, inwentarz żywy i martwy kompletny. Służebności niema. — W dniu licytacji pozostanie reszta pożyczki Towarzystwa Kredytowego rs. 2921 kop. 16. Licytacja zaczyna się od 9,000 rs. Szczegółów udzieli w Warszawie niżej podpisany.

**Alfons Preiss, Adwokat Przys.**

1418R

Świętojeńska № 12.

## Maison Mercère

(J. Miernowska),

poleca wielki wybór kapeluszy, podług ostatnich modeli paryskich. 1637

Nowy-Świat 20.



Kurs giełdy warszawskiej.  
Dnia 14 października 1892 r.

| Weksle                             | Żąd.   | Plac. |
|------------------------------------|--------|-------|
| Berlin 100 mar. z krót. term.      | —      | —     |
| Londyn 1 funt ster.                | —      | —     |
| Paryż 100 franków                  | —      | —     |
| Wiedeń 100 guld.                   | —      | —     |
| <b>Papiery publiczne:</b>          |        |       |
| 5% Listy zast. z r. 1869 duże      | 102.75 | —     |
| małe                               | —      | —     |
| Listy zast. m. Warsz. serji I      | 102.25 | —     |
| II                                 | 102.25 | —     |
| III                                | 102.10 | —     |
| IV                                 | 101.65 | —     |
| V                                  | 101.55 | —     |
| VI                                 | 101.55 | —     |
| Listy zast. m. Łodzi serji I-ej    | —      | —     |
| 4% Listy likwidacyjne duże         | 99.80  | —     |
| małe                               | 99.    | —     |
| Bilety Banku Ces. ser. I, II i III | —      | —     |
| Rps. Poż. Premjowa z r. 1864       | 238.   | —     |
| 1866                               | 217.50 | —     |
| 1% Pożyczka wschodnia rs. 100      | 103.   | —     |
| II                                 | 105.   | —     |
| III                                | —      | —     |
| 4% nowa pożyczka                   | 95.65  | —     |
| Listy wileńskie długotermin.       | —      | —     |
| <b>Akcje i obligacje:</b>          |        |       |
| Obligacje miasta Warszawy          | —      | —     |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100   | —      | —     |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100   | —      | —     |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol.    | —      | —     |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej      | —      | —     |
| Akcje Banku handl. warsz.          | —      | —     |

**Wartość kuponu:**  
(po potrąceniu podatku skarbowego)  
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 147<sup>3</sup>  
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 17<sup>1</sup>  
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 215<sup>1</sup>  
Od Listów likwidacyjnych kop. 140<sup>4</sup>  
Od Obligów m. Warszawy 1<sup>3</sup>

Targi  
NA PLACU WITKOWSKIEGO  
Dnia 12 października 1892 r.

|                             | Pud             | Korzo   |
|-----------------------------|-----------------|---------|
|                             | od   do         | od   do |
|                             | K o p i e j e k |         |
| Pszonica 242 sm. i ord.     | —               | —       |
| „ „ pstra i dobra           | —               | —       |
| „ „ biała                   | —               | —       |
| „ „ wyborowa                | —               | —       |
| Żyto wyborowe 232 funt.     | —               | 500 505 |
| „ „ średnie                 | —               | —       |
| „ „ wadliwa                 | —               | —       |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | —               | 420 480 |
| Owies „ „ 142 f.            | —               | —       |
| Gryka „ „ 202 f.            | —               | —       |
| Rzepak letni                | —               | —       |
| „ zimowy 212 funt.          | —               | —       |
| Rzepak rapos. zim. 212 f.   | —               | —       |
| Groch polny 262 funt.       | —               | —       |
| Kasza gryczana              | —               | —       |
| Kasza jaglana               | —               | —       |
| Siana pud.                  | —               | —       |
| Słomy pud.                  | —               | —       |

**HANDEL WIN**  
**M. A. ROSTOMOWA,**  
Miodowa Nr 4,  
poleca w wielkim wyborze Wódki stołowe, Alembikowe 50%. War-  
szawiankę oraz Spirytusy rektyfikowane wyższej dobroci  
firmy J. A. Koszelew w Warszawie.  
Biorącym w większej ilości odstępkuje rabat. 1723

**Kantor Wynajmu Ekwipaży**  
**Nowego Tattersallu,**  
mieszczący się dawniej na Krakowskim-Przedmieściu Nr 44,  
przyjmuje wszelkie obstalunki **wyłącznie na Treba-**  
**ckiej Nr 11. — Telefonu 536.** 1740

**TOWARZYSTWO**  
**Rygskiej Odlewni Żelaza i Fabryki Machin**  
dawniej  
**Felser & Co., w Rydze,**  
dostarcza jako specjalność od wielu lat:  
**MASZYNY parowe nowych konstrukcyj**  
do 1000 H. k. s.  
**Kotły parowe** do 2000 stóp kwadratowych powierzchni ogrzewalnej  
i 12 atmosfer ciśnienia.  
**Gorzelnie** na kartofle, zboże i kukurydzą,  
jako specjalność w tym kierunku:  
**„Ilge's Automat oczyszczający,”**  
do otrzymywania najsilniejszego, wolnego od fuzlu spirytusu wprost z zacieru.  
**Browary i Słodownie.**  
**Olejarnie** podług najnowszych systemów.  
Oprócz tego dostarcza:  
**Turbiny** odpowiadające różnym zastosowaniom, przy wielkiem wyzyskaniu natu-  
ralnej siły.  
**Pompy, Części do młynów, Tartaki, Maszyny rolnicze** własnych najle-  
pszych konstrukcyj i wykonania, **Walce hartusowe, surowe i obrobione, Re-**  
**zerwuary, Transmisje** itd. itd. 1414r  
**Reprezentacja na Królestwo Polskie**  
**E. Häbler i S<sup>ka</sup> w Łodzi.**

**MOSKIEWSKIE**  
**TOWARZYSTWO FILARMONIJNE,**  
zostające pod Najjaśniejszą protekcją Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej  
Księżny ELŻBIETY TEODORÓWNY.  
**SZKOŁA MUZYCZNO-DRAMATYCZNA.**  
(Moskwa, Bolszaja Nikitskaja, dom Batiuszkowa).

Dyrekcja Szkoły muzyczno-dramatycznej podaje niniejszem do wiadomości, iż zapis  
nowo-wstępujących trwa w dalszym ciągu.  
**Opłata roczna za naukę rs. 150,** wnosić się mająca z góry za półroczcie.

**Przedmioty wykładu są następujące:**

a) **Przedmioty sztuki:** fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczela, kontrabas, in-  
strumenty dęte drewniane i miedziane, śpiew solowy i choralny, solfagia, teoria elementar-  
na muzyki, harmonja, kontrpunkt, fuga, forma, kompozycja, instrumentacja, historia mu-  
zyki. — **Klasa Dramatyczna:** deklamacja i ćwiczenia praktyczne na scenie, historia sztuk  
pięknych, teoria sztuk pięknych, historia dramatu, teoria dramatu, anatomja i fizjologia,  
fechtunek, plastyka, mimika i tańce. — **Klasa specjalna pedagogiczna:** dla kształcenia  
nauczycieli gry fortepianowej;

b) **Przedmioty naukowe:** Nauka Religji, język russki i literatura, matematyka,  
historja powszechna i russka, geografia, fizyka, języki: francuzki, niemiecki i włoski, hi-  
storja literatury powszechnej, historja wychowania i kaligrafja.

Programy i warunki szczegółowe otrzymywać można w Dyrekcji Szkoły, załączając  
markę pocztową na odpowiedź.

Osoby, które ukończą kurs całkowity, obdarzone są atestatami pierwszego stopnia  
i drugiego stopnia. Zaszczyceni atestatem pierwszego stopnia, posiadają **godność wolno-**  
**go artysty.** Atestat drugiego stopnia nadaje **prawo nauczyciela lub nauczycielki**  
**muzyki.** 1750

Przy odbywaniu powinności wojskowej, ukończenie całego kursu w Szkole  
pomienionej, służy do korzystania z ulgi pierwszej kategorii.

**STRASZNY DWÓR**  
opera w 4-ach aktach  
**STANISŁAWA MONIUSZKI,**  
**Partycja fortepianowa**  
na 2 ręce, układu Piotra Maszyńskiego.  
Cena rs. 3.  
Wysła nakładem Gebethuera i Wolffa i jest do nabycia we wszystkich księgarniach  
i składach nut 1340r

## Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

Kantor Główny, plac Warecki Nr 2,  
Filja I-sza, Leszno Nr 2, róg Przejazd,  
Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście Nr 70,

zawiadamia, że w d. 2 (14) Listopada 1892 r. i dni następnych, od godziny 10-ej  
zrana, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się  
będzie

## LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych  
tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jak i w Filji I-ej Leszno i  
w Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście.

Ostatni termin prolongat w d. 31 Października (12 Listopada) 1892 r. do go-  
dziny 4-ej po poł. — W dzień rozpoczęcia licytacji prolongaty zastawów podlegają-  
cych sprzedaży, bezwarunkowo przyjmowane nie będą, a tylko wykupione być  
mogą. — Wykaz numerów podlegających sprzedaży w Gazecie Policyjnej. 1734

Dom Handlowy  
L. GRÜDIGER

w Warszawie, Graniczna 10,  
poleca gumę do obuwia z Mechanicznej Fabryki  
**ALEKSANDRA WEHR,**  
w ŁODZI. 1417k

Rada Miejska Warszawska  
Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 9 (21) Października r. b. o godzinie 1-ej z południa,  
przed tą Radą odbędzie się licytacja publiczna, przez opieczetowane deklaracje, bez gło-  
snego przetargu, na dostawę dla Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, jednorazowo, na  
zapas zimowy 1892—93 roku, warzywa, a mianowicie:

|             |                     |
|-------------|---------------------|
| kartofli    | około 1800 czterci; |
| buraków     | 200                 |
| marchwi     | 150                 |
| brukwi      | 80                  |
| kapusty     | 5000 pudów;         |
| cebuli      | 250                 |
| włoszczyzny | 500                 |

przy złożeniu wadium 1,000 rs.

Pragnący przyjąć udział w licytacji, powinni w terminie wyżej oznaczonym przybyć  
do kancelarii Rady Miejskiej i złożyć deklarację z wyszczególnieniem cen stanowych,  
podług których zobowiązują się dostarczać wspomniane produkty.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w kancelarii Rady Miejskiej codziennie  
w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Rada Staun **M. Waraksin.**  
1416r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

**Skład Kawioru i Ryb**  
**G. S. SZYROKOWA,**  
Nowy-Swiat 59.  
Ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że Skład **G. S. Szyro-**  
**kowa,** dawniej **M. Szyrokowa,**  
egzystujący od 1831, przeniesiony został na  
**Nowy-Swiat 59,**  
i zaopatrzony został w wyborowe gatunki towarów na obecny sezon. 1724  
**G. S. SZYROKOW.**





# Magazyn Wiedeński L. KOCH

Miodowa № 2,  
poleca wielki wybór gotowej garderoby męskiej jesiennej i zimowej, po przystępnych cenach. — Obstalunki wykonywają się szybko i akuracie.

1624



## Portepiany i PIANINA.

Wynajem i sprzedaż.

A. Goszczyński,

Nowy-Świat 4,  
przyjmuje reparacje i strojenia 1634

## Droga Żelazna Iwangrodzko-Dąbrowska

podaje do wiadomości, iż duplikat traktu „Warszawa—miasto Sędziszów” № 888, z d. 4 Sierpnia b. r. zaginął i jeżeli posiadacz tegoż nie zgłosi się w przeciągu 30 dni od dnia ostatniego ogłoszenia to towary wydany zostanie Janowi Gulickiemu. 1406r

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda Synów  
w Warszawie, opuściła prasę książka p. t.

## CHOLERA,

jej istota, przyczyny, objawy szerzenia się,  
sposoby zapobiegania i leczenia.

Skreślił Dr. Józef Starkman.

Cena kop. 10. 1714

Do nabycia we wszystkich księgarniach Warszawskich i Prowincjonalnych. Z prowincji przesyłać można markami pocztowymi 14 k., Kupujący 50 egz. kosztów przes. nie ponoszą.



Maszyny do szycia  
„Singer,”  
i  
„Wheller & Wilson”

uznane za najlepsze, z gwarancją,  
na rozplaty tygodniowe po rs. 1.

Julian Berg,

Mazowiecka 16. 40R

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOŁOWE,

Prowizora

C. F. JURCENS,

przeciw opaleniu, zbyt czestemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku. — Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach w Rosji. Cena 1 kawałka 50 kop., 1/2 kawałka 30 kop.

Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie u Karpińskiego i u Kalinowskiego. 1147r

SPRZEDAŻ DETALICZNA

SPRZEDAŻ DETALICZNA

Mam zaszczyt donieść osobom interesowanym, iż z d. dzisiejszym, przy fabryce koronek i haftów mechanicznych,

otworzyłem oddział detaliczny, polecając: wszelkiego rodzaju hafty oraz aplikacje, galony jedwabne i złote, koronki jedwabne i bawełniane, materiały haftowane na płaszczyki i kapturki dziecięce, flanele haftowane na spodniczki i szlafroczki, Matinées, szale, sortie de bal haftowane, Wolanty gazowe, suknie pasowane crêpe de chine oraz na voilu coupe de robes demi confectionnées w różnych kolorach i deseniach najmodniejszych.

## LEOPOLD LULLA,

Miodowa Nr 1, róg Senatorskiej, 1-sze piętro.

Ceny fabryczne. 1535

## MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męskich oraz materiałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon jesienny i zimowy. — Ceny niskie stałe.

### Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 3274r

Buchalterji wyczuca nauczyciel specjalista Rogulski, upoważniony przez władzę. Erywańska 8. 31958

Buchalterji wyczuca gruntownie, b. wieloletni zastępca Danilewicz, autora buchalterji, — Chmielewski, Bracka 5. 3253r

Francuzka wykształcona z ruskim potrzebną od 1—7 wieczorem, na demi-place. Orla 13, mieszkania 6. 32846

Filolog, student uniwersytetu, poszukuje lekcji lub korepetycji. Żorawia 17, mieszkania 6. 3307r

Gubernantki polki, nauczyciele polskiej literatury potrzebni. Świętokrzyska 27. Biuro Dąbrowskiej. 33115

Institutka ruską, udziela lekcji, korepetycji, niemieckiego. Nowogrodzka 21—8, od 2—4. 32772

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcji. Smolna 25, mieszkania 20. 32361

Młoda nauczycielka, froebliówka, muzykalna, wesola, energiczna, potrzebna do zajęcia się dziećmi w rannych godzinach. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Nauczycielka.” 33148

Nauczycielka, (patent wyższy, dobry francuzki), poszukuje lekcji. Ulica Złota 21—8. 32893

Niemka wykształcona z francuzkim poszukuje lekcji. Wspólna 11, m. 8. 33093

Nauczycielka poszukuje za lekcje pokoju z herbata. Oferty w Kurjerze „№ 30.” 33134

Nauczycielka z metodą poglądową Froebela, poszukuje lekcji lub demi-place w Warszawie lub Rosji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. B. Ł. 33083

Nauczycielka z patentem wyższym, konwersacja francuzką i muzyką na swoim fortepianie, poszukuje lekcji. Ulica Wspólna 33—11. 32181

Osoba posiadająca język francuzki, gruntnie z konwersacją ruską, niemiecką i przedmiotami klasycznymi, poszukuje lekcji na godziny. Wiadomość: Schronienie nauczycielek, Królewska № 37. 30917

Pokoju z egzercytowaniem poszukuje za lekcje muzyki, przy inteligentnej rodzinie. Mogę trochę dopłacić. Oferty: „Józefa” Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3280r

Potrzebna francuzka lub szwajcarka, znająca się na szyciu, z dobrą rekomendacją na wieś, blisko Warszawy, do 8-letniego chłopczyka. Zgłosić się na Marszałkowską 122, drugie piętro. 32979

Potrzebny na wyjazd student lub uczeń klasy VIII-ej, albo wreszcie ktoś kompetentny ze świadectwami, na warunkach przystępnych, do przygotowania ucznia do klasy VI-ej gimnazjum filologicznego. Zgłaszać się od 8—10 wieczorem i od 10—3 po poł. do hotelu Wiedeńskiego pod № 38. 33124

Potrzebny jest nauczyciel niemiec, z wykształceniem gimnazjalnym do 2-ich chłopców: 13 i 11 lat wieku do nauki matematyki, cztery godziny dziennie zajęcia. Wiadomość: Smolna 2, u szwajcarki fabrycznej. 33091

Poszukuje się nauczyciela muzyki na 1 skrzypcach, nie drogo. Wiadomość z oznaczeniem ceny zostawić w kantorze Kurjera „Uczniowi.” 33021

Potrzebna skończona i energiczna gimnazystka, na trzy godziny dziennie korepetycji. Marjensztadt № 5, m. 9. 33032

Potrzebny korepetytor, katolik, za mieszkanie, (osobny pokój) i śniadanie. Wiadomość: Miła 28. 33066

Rutynowana nauczycielka, gimnazystka, szuka lekcji do godziny 4-ej. Alaj Jerozolimskie 80—15. 33094

Rodowita francuzka, wykształcona, udziela lekcji konwersacji. Jerozolimska 70, mieszkania 17. 33149

Student (izraelita), matematyk, potrzebny za obiady. Twarda № 26, m. 32. 32797

Student uniwersytetu, doświadczony nauczyciel, udziela lekcji. Wilcza 52, mieszkania 17. 33013

Skończywszy gimnazjum poszukuje lekcji, korepetycji lub kondycji. Marszałkowska 139, skład kapeluszy. 32842

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji za mieszkanie, przy ulicy Elektralnej lub w pobliżu jej. Wiadomość: Nowy-Świat 7, m. 43, od g. 6-ej w. 3283r

Student, sumienny i pracowity korepetytor, Sz francuzkim i niemieckim, poszukuje lekcji lub korepetycji. Wiadomość: Podwale 6—4, od godz. 3—5. 3284r

Student z francuzkim, niemieckim, konwersacją ruską, poszukuje zajęcia w godzinach rannych. Oferty: kantor Kurjera War. „Occasion.” 32634

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjum, udziela lekcji języków starożytnych ruskiego i matematyki. Złota 44 d, mieszkania 11. 3298r

Student uniwersytetu, zdolny korepetytor, przysposabia do zakładów naukowych. Wiadomość: Długa 31 d, m. 74. 3299r

Uczennica wyższego kursu konserwatorium, poszukuje lekcji muzyki i śpiewu. Marszałkowska 84. Zostać od 3 do 5-ej. 32820

Uczeń klasy 5-ej lub 4-ej potrzebny jako korepetytor na wieś. Wiad.: Nowy-Świat № 4, mieszkania 5. 32770

Za obiad i herbatę poszukuje się studenta z lub ucznia ukończonego do korepetycji dwóch uczennic 4-ej klasy i ucznia 2-ej klasy. Zakroczymska 7, m. 7. 33035

Zakład froebliowski Jadwigi Chrzyszczewskiej przyjmuje dzieci, pół-pensjonarzy, wychowawczynię. Nowy-Świat 21. 33065

### Doniesienia osobiste.

Dla „Poważnie myślącej 1000” list wysłany. 33039

Kupiec zamieszkały w Rosji, katolik, lat 29, przystojny, mający 3 tysiące rubli czystego rocznego dochodu ze swego majątku, pragnie poznać pannę do lat 24, przystojną, wykształconą, gospodarną, z posagiem, w celu matrymonialnym. Łaskawe oferty Warszawa poście-restante pod W. E. Dyskretna poręczona honorum. Zawiadomić w Kurjerze. 32591

Kawaler lat 34, przystojny, właściciel folwarku wartości 20,000 rs., bez długu, poszukuje za żonę pannę młodej, przystojnej, przyzwyczajonej do życia, z zaletami serca, zamieszkałej w gospodarstwie. Posag nie wymagalny. Pannie traktującej serio raczą nadsyłać oferty Warszawa poście-restante dla X-X. X. 3, zawiadamiając w Kurjerze. Oferty odbierane będą za okazaniem kwitu. 32717

„skierce” list na pocztę, czekam odpowiedzi. 3304r

Kawaler lat 38, katolik, szlachcic, blondyn, zdrowy, przystojny, łagodnego usposobienia, z wyższym wykształceniem, fachowiec, zajmujący poważne stanowisko na prowincji z dochodem 5,000 rs. rocznie, dla braku czasu pragnie niniejszą drogą wynaleźć żonę dobrej rodziny, pannę lub wdowę samotną, wieku do lat 30, szatynkę, przystojną, zdrową, wykształconą, łagodną, gospodarną, miłą, życie domowe, posag, najmniej 15,000 rs. Zapewniając solennie, że sprawę tę traktuje poważnie, z zachowaniem wszelkiej dyskrecji, prosi o nadesłanie oferty pod adresem: Warszawa poście-restante „Habdank II.” 32815

Karolinie F. list na pocztę. 3303r

Lalka ma list na pocztę. 3305r

### Koszty i prace

a) — Łuczkiewicz.

Angielka z Londynu (gruntnie francuski, włoski), 3 Miodowa, ofcyna 25. 33372

Dystylator uzdolniony poszukuje miejsca. Łaskawe oferty przyjmuje warszawska rektifikacja, ulica Dobra № 18 w Warszawie. 3264r

Demi-place poszukuje młody francuz z muzyką i innymi przedmiotami uczniowski do 2-ej klasy włącznie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera W. pod lit. „R. R.” 32755

Francuzka z wyższym wykształceniem poszukuje odpowiedniego zajęcia. Warecka 10, mieszk. 13, 3—4-ej po południu. 32752

Gospodynin w średnim wieku, ze świadectwami, poszukuje miejsca. Oferty przyjmie Kurjer Warsz. dla A. B. 33088

Kobieta ze wsi, młoda, pracowita, poszukuje pracy. Piekarska 9—4. 33144

Młodzieniec z dobrym świadectwem handlowym, prosi o pracę. Łaskawe oferty pod „Pracą.” 33129

Młoda inteligentna pani, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej z kaucją Ulica Mokotowska № 21, m. 15. 33343

Niemka wykształcona z francuzkim i muzyką, poszukuje demi-place. Oferty przyjmie kantor Kurjera dla A. M. 33058



**Młody człowiek**, posiadający chlubne świadectwo pierwszorzędnej firmy, znający dokładnie buchalterję podwójną, z korespondencją ruską i niemiecką, poszukuje natychmiast lub od 1-go listopada posady za skromnem wynagrodzeniem. — Oferty proszę złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. B. H. 33052

**Osoba młoda, inteligentna**, znająca się na gospodarstwie i szyciu, poszukuje miejsca na wyjazd do pojedynczej osoby. — Adres: Warszawa, poste-restante, Aurelia. 33136

**Grodnik** — pszczelarz, kawaler, gruntownie uzdolniony, poszukuje posady. Świętojerska 12, m. 17. 33154

**Osoba** dobrze wychowana, obywatelskiej rodziny, poszukuje miejsca towarzyszy, lektorki lub do dzieci, w Warszawie albo na wyjazd, posiada muzykę, francuzki. — Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego dla E. D. 43114

**Osoba** inteligentna poszukuje miejsca, znając francuzki, krawieczyznę. Ulica Królewska 23, m. 26. 33118

**Osoba** w średnim wieku, znająca się na kuchni, posiadająca język niemiecki, poszukuje miejsca za gospodynią w Warszawie. Ulica Ślińska 36, mieszk. 2. 33005

**Panna** podręczna do kapeluszy poszukuje miejsca. Wiadomość: Chmielna 70, mieszkania 5. 32856

**Rządca** za prowadzenie meldunków, pragnie otrzymać mieszkanie z dopłatą lub bez. — Oferty pod „Rządca.” 33180

**Zarządcy** domem poszukuje kursista farmaceuta. Oferty zostawiać u stróża, Chmielna 20, „Maste.” 32744

#### b) Zaofiarowane.

**Bona** niemka, muzykalna, potrzebna do ruskiej rodziny. Nowo-Wielka 15, m. 5. 33741

**Bona** szyjąca na maszynie Singera potrzebna. Pensja 4—5 zł. miesięcznie. Chmielna 49, m. 26, między 4—6-tą po południu. Tamże jest futro damskie kosztowne, prawie nowe, do sprzedania. 33048

**Czeladnik** introligatorski do ksiąg buchalteryjnych, wykwalifikowany, potrzebny do W. Kreusch, Zabia 4. 33122

**Chłopcy** do terminu potrzeba w zakładzie koszykarskim, Krucza 26. 3.024

**Do kwiatów** potrzebne panny podręczne i uzdolnione. Marszałkowska 145, Górskiego. 33031

**Dziewczeta** do papieru potrzebne do W. Kreusch, Zabia 4. 33123

**Do „Bazaru bielizny”, Elektoralna 4**, potrzebny przychodni chłopczyk do nauki. 33126

**Dziewczyny** nie młodsze nad lat 14 potrzebne do zakładu S. Orzebranda i Synów, Krakowskie-Przedmieście 66. 32854

**Francuzka** z szyciem, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Szkolna 8, m. 16. 33160

**Hafciarki**, maszynistki i podręczne do bielizny potrzebne. Chłodna 23, m. 16. 33982

**Modniarki** zdolne oraz uczennice potrzebne. Dąbrowski, Zabia 2. 32759

**Młoda osoba**, obznajmiona ze sprzedażą, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. — Oferty dla „Janiny G.” przyjmuje Kurjer Warszawski. 33157

**Maszynistka** do bielizny potrzebna zaraz. Elektoralna 9, Samborska. 33153

**Poszukuje się** panny służącej w średnim wieku, znającej krawieczyznę, czesanie, pranie koszul męskich. Wymawia się świadectwo z kilkoletniej służby. Jerozolimka 45, m. 4, od 11 do 2-jej. 32923

**Potrzebne są** panny uzdolnione do krawiectwa, podręczne i do nauki, za opłatą lub nie. Żórawia 21, m. 2. 32822

**Potrzebne** panny uzdolnione do haftu białego. Ulica Świętokrzyska 35, mieszkania 9. 32909

**Poszukuje się** służącej niemki do dzieci. — Wiadomość: cukiernia J. Stengel, Marszałkowska 152. 32806

**Potrzebna** maszynistka i podręczna do bielizny. Ul. Aleksandra 4, m. 15. 32778

**Potrzebna** panna do staniów i dziewczynka do nauki. Ogrodowa 30, m. 23. 32884

**Potrzebna** zaraz energiczna zarządzająca pralnią, z kaucją. Wierzbowa 6, pralnia. 32966

**Potrzebne** zaraz panny kompletnie uzdolnione do staniów, spódnic, rękawów. Elektoralna 7, Nowińska. 33147

**Potrzebne** są panny zdadne do staniów i uczennice. Długa 27, Ziemens. 33117

**Potrzebna** zaraz osoba młoda do zarządu samodzielnego; kaucja rs. 300. Leszczyńska 16, m. 10. 33096

**Potrzebny** markier do bilardu; kaucja rs. 30. Szpitalna 5, kawiarnia. 33095

**Panny** zupełnie uzdolnione do staniów potrzebne zaraz. Pracownia Florencji, Świętokrzyska 39—1. 33082

**Potrzebne** zdolne pończoszarki i dziewczynka do zwińania. Wilcza 15—8. 33146

**Potrzebna** maszynistka do Singera i dziurkarka do nauki. Aleje Jerozolimskie 70, m. 24. 3.075

**Potrzebny** uczeń do handlu kolonialnego. — Chmielna 48, róg Zielnej. 33053

**Potrzebna** panna zdolna podręczna do krawieczyzny. Leszno 53, m. 29. 3.051

**Potrzebne** są panny zdolne do spódnic. Zielna 13. 33050

**Potrzebne** zaraz zdolne hafciarki. Oferty: Łódź, Klara Zajdel, róg Średniej i Widzewskiej 8. 3306r

**Potrzebna** jest panna podręczna do krawieczyzny. Ul. Grzybowska 17, mieszkania 9. 33047

**Potrzebna** panna, umiejąca szyc na maszynie bieliznę. Elektoralna 8, m. 4. 33038

**Potrzebne** panny do kwiatów, podręczne i do nauki. Nowolipie 54, m. 38. 33028

**Potrzebna** osoba znająca gruntownie język niemiecki, z pensją 120 rs. rocznie i całkowitem utrzymaniem. Królewska 1, mieszkania 24. 33025

**Panienska** do nauki robót kobiecych i sprzedaży potrzebna do sklepu Nowakowskiej Przejazd 1. 33143

**Potrzebne** maszynistki i podręczne do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Złota 22, m. 13. 33138

**Potrzebne** panny podręczne do pracowni sukien. Wspólna 33, m. 1. 3311r

**Potrzebni** są uczniowie do litografii od lat 16. Marszałkowska 145. 3309r

**Potrzebne** panny do okryć i maszyn. Tłomackie 10, m. 5. 32736

**Potrzebni** są czeladzie tapicerscy dobrze uzdolnieni. Mazowiecka 6. 32881

**Spódnicarki** zdolne potrzebne. Podwale 6, m. 3. 33128

**Tapicerskich** czeladzi potrzeba zaraz na wyjazd na wieś. Krzyżanowski, Nowy-Swiat 47. 32761

**Uczeń** potrzebny do introligatora, Elektoralna 10. 32768

**Uzdolnione** stanczarki, spódnicarki i podręczne potrzebne do Magazynu Wiedenskigo, Niecała 3. 3.7.9

**Wojażer** z kaucją potrzebny zaraz do hurtowego handlu win w Warszawie. Oferty złożyć w Kurjerze Warsz. pod L. M. W. 32857

**Zaraz** potrzebne stanczarki, podręczne i uczennice. Szpitalna 4—9. 3310r

#### Kupno i sprzedaż.

**A. Żukowski i S-ka**, Marszałkowska 122, róg Zgody, poleca: Oliwę najlepszą, Ocy stołowe i do marynat, Farbkę do bielizny i Krochmal w różnych gatunkach, Esencję octową do robienia octu. 32768

**A. Żukowski i S-ka**, Marszałkowska 122, róg Zgody, poleca prawdziwie higieniczny puder, udelikatniający i nadający świeżość cerze. 32768

**A. Żukowski i S-ka**, 122 Marszałkowska, róg Zgody, poleca: Perfumy angielskie i francuskie na tuty i flakony oraz olejek do robienia wody kolonńskiej. 32768

**A. Żukowski i S-ka**, Marszałkowska 122, róg Zgody, poleca: środki dezynfekcyjne: kwas karbolowy oczyszczony i zwycajny, Chlorek wapna, Koperwas żelazny, Proszek otłoczek, Solutol. Ceny najniższe. 32768

**A. Żukowski i S-ka**, 122 Marszałkowska, róg Zgody, poleca: Mydło toaletowe i lecznicze, proszki, eliksiry i pasty do zębów. 32768

**A. Żukowski i S-ka**, 122 Marszałkowska, róg Zgody, poleca: Materiały apteczne i techniczne oraz do domowego użytku. Ma przytem honor doniesić, że nadszedł świeży transport tranu leczniczego z Bergen. 3315r

**A. Trzaska**, Świętokrzyska 8. Sprzedaje garnitury mebli, otomany, szeslongi, stoliki fantazyjne, przyjmuje obustunki, przerabia meble stare i zabezpiecza od moli. Ceny najniższe, robota dobra. 32519

**A. Herbata** ładowa Ratyńskiego, Jerozolimka 84, świeża, łagodna, najlepsza dla nerwowych. 31065

**Bilard** i fortepian do sprzedania. Wiadomość: Długa 26, restauracja. 32760

**Bobrowego** pięknego kołnierza tanio poszukuje Kulesiński, krawiec. Mazowiecka 11, m. 33. 33102

**Brama** bardzo ozdobna, w staroniemieckim stylu, żelazna ażurowa, w dąb maszyn oprawna, świeżo ukończona, za cenę kosztu do sprzedania u stolarza, Długa 27. Tamże dwa ogary do sprzedania. 32908

**Dolman** syberyjski i boa tanio do sprzedania. Chmielna 68, m. 8. 33089

**Do sprzedania** prawie nowy szynel i mundur służby kolejowej, a także żyzolimska, stół, szafka i t. d. Aleja Jerozolimka 63. 33027

**Do sprzedania** łabędzie, bażanty złote i srebrne, malpy. Wiadomość: Ciepła 14, m. 3. 33133

**Do sprzedania** szafa orzechowa rozbierana, lustro i toaleta orzechowe, szeslong, firanki, zegar szafkowy i okrycie syberyjskie. Złota 34, m. 23. 33079

**Do sprzedania** lustro duże w ramach dębowych, lustra złożone z konsolami, kredens machoniowy, łóżka angielskiej szerokości z podwójnymi materacami, stół jesionowy jadalny rozsuwany, garnitur stary machoniowy ze stołem 25 rs. Piękna 5, m. 8. 33059

**Do sprzedania** dwa szafy po 20 20" x 10". Nowy-Swiat 32, m. 6, do godz. 12. 32913

**Do sprzedania** garnitur frakowy, dolman pluszowy, suknia popielata atlasowa, palto syberyjskie i inna garderoba. Nowy-Swiat 32, m. 6, do godz. 12. 32914

**Do sprzedania** tanio kanapka, dwa krzeselka fantazyjne z czarnego drzewa koteliną ponsową kryte, firanki jutowe w czerwony desę, Plac św. Aleksandra 8 domu, u stróża. 33111

**Do sprzedania** czystej rasy do sprzedania. Ulica Złota 25—36. 32833

**Do sprzedania** dwa łóżka machoniowe z dwoma szafkami nocnymi, lustro paryskie i inne pomniejsze rzeczy. Chmielna 26, mieszkania 15. 32811

**Do sprzedania** za przystępną cenę szafa duża do rzeczy, szeslong, dwa stoliki, krzesło i łóżko orzechowe. Widzieć można od 5 do 7-jej, Królewska 9, m. 7. 32912

**Do sprzedania** szafa machoniowa, stoliki czarne do kart, kredens. Freta 12, oficyna, m. 11. 32587

**Do sprzedania** kredens, biurko, krzesło do niego, lampa, lustro z konsolą w złożonych ramach. Wilcza 41, m. 2, od 2 do 5-jej. 32709

**Do sprzedania** introligatorów. Numerator stolikowy, stoł prasa, nożyce żelazne w dobrym stanie, tanio! Skład papieru A. Chodowieckiego, Plac Teatralny 22, róg Bieleńskiej. 3235r

**Do sprzedania** fortepian koncertowy petersburskiej fabryki Bekera. Wilcza 2, m. 12. 32278

**Fortepian** wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuje. Nowy-Swiat 56, m. 2. 31464

**Fortepian** do sprzedania mało używany za rs. 270, Złota 8, m. 18. 32873

**Fortepian** Hofera mało używany tanio sprzedam. Złota 33, m. 23. 32841

**Futro** damskie na popielicach, modne, mało używane, do sprzedania. Hoża 5, mieszkania 12. 32756

**Fabryka** waty sprzedaje watę i waki do okien tanio. Długa 10. 32594

**Fortepian** zagraniczny, prawie nowy, rs. 280. Orla 6, m. 43. 32351

**Fassy** od piwa dębowe, 400—600 garnc. są do sprzedania. Krochmalna 38, u właściciela domu. 32763

**Do sprzedania** z koniecznej potrzeby klawikord dobry rs. 95. Nowy-Swiat 36, m. 22. 33110

**Fortepian** mało używany tanio sprzedam za poł. ceny. Bieleńska 5, Granka. 33150

**Fortepian**, futro szopy, salopa pluszowa, szafa, stoły. Marszałkowska 94, mieszkania 14. 33145

**Fortepian** prawie nowy rs. 260. Chmielna 35, m. 10, od godz. 11 do 4-jej. 33139

**Faeton** mały na drążkach i wolant do sprzedania, Żelazna 89. 33074

**Faeton** używany do sprzedania. Nowolipie 80, wprost Żelaznej. 33073

**Fortepian** wiedeński nowej konstrukcji, dobry, sprzedam tanio. Chmielna 83, mieszkania 13. 31885

**Jest** do odstąpienia fortepian w dobrym stanie, nowego fasonu, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Elektoralna 31, u stróża. 32884

**Jest** do sprzedania mundur, szpada i kapelusze profesora uniwersytetu. Wiadomość: Praga, w gmachu kolei terespolskiej, wprost stacji, 2-je piętro, m. 5. 32753

**Jest** do sprzedania lando, faeton, prelotka na kółkach gumowych, wolant i bryczka. Leszno 64. 33030

**Kareta** poczwórna, faeton, sanki, chomonta, kłiberja tanio do nabycia. Wiadomość od 8 do 10-jej zrana, Srebrna 16. 33141

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 3271r

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 32356

**Kasa** ogniotrwała w dobrym stanie do sprzedania. Czerniakowska 69, m. 15. 32911

**Kredens** dębowy, garnitur mebli cały kryty mało używany, sprzedam. Plac św. Aleksandra 18, w składzie nafty. 32535

**Kupuje** fortepiany, pianina używane, zamiekniam, reparacje przyjmuje. Pańska 10, 32331

**Lustro** tremo do sprzedania. Długa 27, w Sklepie Wągrowskiego. 33030

**Lankastrówka** z przyborami (cał. 14) fabryki Nowotnego w Pradze, do sprzedania. Chmielna 47, m. 18, codziennie od 3-jej do 6-jej, u budowniczego. 32829

**Mebel** tanio! Kompletnie urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyncze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 32869

**Mebel**, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, kredensy, łóżka, biurka, lustra i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 32490

**Maszyny** Singera nożna, familijna i ręczna pozostawione do sprzedania u mechanika, Żelazna 79. 33155

**Maszyna** parowa 4-konna przenośna, z kotłem, walc granitowy (kohlergang), tanio do nabycia. Wiadomość od 8 do 10-jej zrana, Srebrna 16. 33140

**Mebel** po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 32484

**Mebel**: dwa fotela, kozeta, stolik materja kryte, szeslong skórą amerykańską, otomana, kozetka, dwa krzesła, garniturek fantazyjny. Krucza 49, tapicer. 32486

**Mebel** tanio, kompletne urządzenie salonowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble, w całości lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 32505

**Masło** wyborne do sprzedania, 35 kop. funt. Złota 37, m. 7, zrana od 9 do 12-jej. 32342

**Mebel** rozmaite sprzedam bardzo tanio. — Twarda 34, Wiadomość u stróża. 32570

**Mebel**. Makow, Sołna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletnie urządzenie lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 32793

**Maszyny** pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszkania 34. 29708

**Owoce** z Jankowa: gruszki i jabłka deserowe, jabłka na kompoty po rs. 1 kop. 30 pud (dla cukierni, restauracji, pensji), jabłka zimowe od 2 rs. 20 kop. pud i gruszki od 4 rs. 20 kop. pud, oraz warzywa na zimę i ziemniaki poleca skład nasion „Ogrodnik Polski”, Mazowiecka 11. 3174r

**Otomanę** stalowaną z krzesłami, na włosach, sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskazuje. 32536

**Otomana** dobrze zrobiona, włosom wysłana, do sprzedania niedrogo. Elektoralna 23, m. 19. 33132

**Otomankę** i szeslong sklepowy sprzedam. — Krakowskie-Przedmieście 2 i 10, stróż wskazuje. 33127

**Otomanę** mało używaną rs. 18 sprzedam. — Marszałkowska 91—24, parter. 33159

**Obuwie** męskie, damskie, dziecinne, wypróbowanej dobroci, wybór wielki, ceny niskie. Kłobukowski, Orla 14. Filja na Pradze, Targowa 8. 33067

**Falto** dla chłopca lat 10, z barankowym kołnierzem, do sprzedania. Hoża 5, mieszkania 12. 32757

**Pianina** do wynajęcia. Jan Dütz i Syn, Marszałkowska 140. 32349

**Pianina** nowe, największy wybór, także mało używane, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych z poleceniem Jan Dütz i Syn, Marszałkowska 140. 32350

**Poleca się** skład węgla przy ulicy Szpitalnej 5, róg Przeskok, z kopalni Rudolfa i Jana. Cena najprzystępniejsza. Odstawa natychmiastowa. 32036

**Plaszcz** podbity elkami amerykańskimi, pokrzyty szaraczkiem suknem, do sprzedania. Ulica Elektoralna 14, w magazynie krawca Stępnowskiego. 33071

**Palto** studencki na wzrost średni, w dobrym stanie. Kupię. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Szynel.” 33085

**Sa** do sprzedania drzewka owocowe 3, 4 i 5-letnie, jakoteż grusze, śliwy, jabłonie, czereśnie i inne, po cenie od 40—50 kop. sztuka. Za rogatką Jerozolimską we wsi Ochota pod 17, u Sylwestra Piechowskiego. 32186

**Sa** do sprzedania beczki po winie. Ul. Długa 46 domu, 7 mieszk. 32840

**Sprzedaje** tanio różne aparaty i przyrządy magiczne. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Magiczne.” 32819

**Stadnik** czystej krwi holenderskiej, lat trzy, szadny do stada, pochodzący z zarodowej obory w Szczawinie, do sprzedania w Jaktorach, p. Radzymin. 32953

**Sa** do sprzedania w lombardzie po licytacji: smiockarnia sztyftowa, sikawki nowe pożarowe, zdadne do miast prowincjonalnych, niżej o 50%, oraz bryczki i powozy. Wiadomość: Przemysłowa 31, w kantorze. 33029



**Suknia** ciemno-zielona z aksamitnym trenem, modna, na osobę tegą i wysoką, tania do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 33103

**Sprzedam** garnitur machonowy, słupy, szardialery, parawany. Wspólna 12, u rzeźbiarza. 33137

**Zakład** tapicersko-dekoracyjny Myszkowski, Mazowiecka 6, ma różne meble nowe i używane, jako to: garnitury, otomany, szeslongi, skromne i fantazyjne. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Ceny bardzo niskie. 32880

**Za pół** ceny maszyna nowa Whelera i Wilsona do sprzedania. Długa 18, mieszk. 5, w oficynie. 32332

**Z powodu** wyjazdu maszyna Whelera-Wilsona prawie nowa do sprzedania. Freta 20—12. 3312r

**Żakiet** aksamitny tania do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 33104

### Interesa handl. i majątk.

**Apteka** do sprzedania. Obrót 2,500. Wiadomość: apteka W-go Biertumpfa, u p. Krzanińskiego. 32536

**Apteka** normalna, z obrotem rs. 1,000, na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość w aptece, Miła 2, u Dzierżbickiego. 33142

**Bez ryzyka.** Kobieta wysoko wykształcona, inteligentna i przedsiębiorcza, znająca stosunki handlowe zagraniczne, ma w ręku interes, zapewniający w ciągu paru miesięcy zdwojenie kapitału. Do prowadzenia tego interesu poszukuje wspólnika lub współwłaściciela z kilkuset rublami, które zabezpieczyć może na własnych stałych dochodach. Bliższe porozumienie pod „Pewne przedsiębiorstwo” posterestante. 3321r

**Do sprzedania** sklep spożywczo-mięsny w każdym czasie z powodu słabości żony. — Ulica Sienna 4, róg Zielnej. 32518

**Dom**ek murowany tania sprzedam na raty. Leszno 18, sklep rękawicznicy. 23866

**Dom** w Wiedniu pragnę zamienić na majątek, dom lub fabrykę w Królestwie. Bliższe szczegóły: dom, Żarki, gub. piotrkowska, p. Myszków. 32064

**Do sprzedania** sklep spożywczy z dystrybucją. Ulica Śliska 60. 33008

**Dom** do sprzedania skanalizowany, waterklozety. Cena 27,000. Oferty przyjmuje Kurjer „Tania”. 33069

**Do sprzedania** dom murowany na Pradze przy ul. Grochowskiej 9, dochodu rocznie rs. 2,200. Wiadomość u właściciela. 33049

**Garkuchnia** z wyrobioną klientelą do sprzedania. Aleksandra 3. 32609

**Handel** kolonialny, egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska 23. 33045

**Handel** win, wódek i towarów kolonialnych, 10 lat egzystujący, z wyrobioną klientelą, obrót rs. 30,000, z powodu słabości zdrowia właściciela zaraz do odstąpienia; potrzeba rs. 4,000. Wiadomość w Biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 3316r

**Handel** win krymskich, towarów kolonialnych, egzystujący lat dziewięć, bez żadnych powodów do odstąpienia zaraz wraz z maszyną do krajania cukru. Komorne 450 rocznie z mieszkaniem. Wiadomość: kiosk przy kolei wiedeńskiej. 33060

**Krowiarnia** egzystująca od lat 20 jest do sprzedania. Wiadomość: Widok 22, mieszkania 18. 33097

**Kupię** dom bez pośredników; szacunek 25 do 50,000. Opis, numer, Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „25,000.” 3319r

**Kupię** plac dziedziczny bez pośredników. — Cena, rozmiar, ulica, Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „3,000.” 3318r

**Magie** do sprzedania zaraz. Nowa Praga, Stalowa 14. 33046

**Magie** do sprzedania z powodu zmiany interesu. Niecała 8. 33120

**Magie** do sprzedania w dobrym stanie i w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Ulica Nowomiejska 3. 33026

**Magie** są zaraz do sprzedania. Ul. Bracka 16. 33092

**Magie** są do sprzedania na dogodnych warunkach, przy ul. Marszałkowskiej 69. Wiadomość w sklepie spożywczym. 32685

**Na czasie!** Posiadający niewielki kapitał może nabyć sklep z dobrze procentującymi towarami. Wiadomość: Czysa 6—19. 33076

**Oddaje** się z majątku donacyjnego Czarnocin w administrację poręczającą folwark Szeszkwin, rozległości 13½ włók, w tem łąk 50 morgów, na lat 12, z kompletni zasiewami oraz pełnym żywym i martwym inwentarzem, położony w gub. piotrkowskiej, powiecie łódzkim, blisko kolei i w punkcie handlowym. Wiadomość na miejscu, w dominium Czarnocin, st. dr. z warsz.-wied. Baby. 32701

**Poszukuje** się do kupna majątku w urodzajnej ziemi, z inwentarzem żywym i martwym, w cenie od 50 do 70 tysięcy rubli. — Szczegółowe wiadomości nadsyłać: Kraków, Nowowisła 21, Dobrzyński. 33055

**Poszukiwana** kobieta na wieś w bliskości Warszawy, panna lub wdowa, któraby wypożyczyła rs. 300 lub 200. Otrzyma w procent dwa pokoje, życie przyzwoite i obsługę. — Oferty złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod „300 Ł.” 33107

**Poszukuję** kupna nowego, skanalizowanego, z komfortem wystawionego domu; cena 60—70,000 rubli, placu w południowej części miasta, rzędy domu z kancją. Oferty pod „54” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 33086

**Poszukuję** domu w dzierżawę lub w administrację. Wiadomość: Żórawia 41, mieszkania 27. 32748

**Restauracja** do sprzedania przy ulicy Rypczyńskiej, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: Nowy-Swiat 52, mieszkania 8. 33116

**Skład** materiałów aptecznych z fabryką wód gazowych i mineralnych, w m. pow. Koło, gub. kaliskiej, do odstąpienia każdej chwili z powodu zmiany stosunków. Interes istnieje od lat 5-iu przeszło, zaopatrzony odpowiednio w towar, klientela wyrobiona, lokal pod skład b. wygodny, w najlepszym punkcie miasta, urządzenie sklepu i t. d. bardzo porządne. Bliższych szczegółów zasięgnąć można u pp. Jakubson et Biernacki, drogistów w Warszawie, Senatorska 29, lub wprost w Kole u właściciela. 3314r

**Stara Ostrogska apteka**, zasobna, urządzona bogato, renomowana, z N recept około 8,000 i tyleż obrotu, sprzedaje się za 21,000 rs., z których 18,000 gotówka, lub poszukuje wspólnika farmaceutę z 14,000 rs. do kupna domu, założenia instytutu wód i prowadzenia na dużą skalę. Ostrog, gub. wołyńska, Obrapański. Na odpowiedź marka. 32276

**Sklep** kolonialny do sprzedania. Świętoskrzyżka 15. 32256

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Ulica Grzybowska 39. 32751

**Sklep** spożywczy do odstąpienia z powodu strazniokacji; targu dziennego przecięciowo od rs. 30 do 40. Ul. Złota 51. 32831

**Sklep** wiktualii do sprzedania. Ul. Żytnia 21. 32799

**Sklepek** do sprzedania. Ulica Mostowa 14, Sklepu 13. 3269r

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania przy ulicy Podwale 19. 33078

**Sklep** spożywczy do odstąpienia w każdym czasie z powodu zmiany interesów, z Warszawy, w fabryce. Wiadomość: ulica Długa 10, m. 39. 33063

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Senatorska 3. 33042

**Sklepek** spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Nowolipie 8. 33041

**Sklep** spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Nowolipie 59. 33040

**Sklep** spożywczy dla dwóch osób, z mieszkaniem w sklepie rs. 12 miesięcznie, zaraz sprzedam z powodu choroby. Ulice Elektoralna 49. 33031

**Suma** rs. 9,000 na 7% do ulokowania na dom w Warszawie, na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość: Hoża 38, mieszkania 8. 33131

**Sklep** spożywczy jest do sprzedania. Wiadomość: kiosk róg Żórawiej i Kruczej. 33125

**Sklep** norymbersko-galanterijno-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna 12. 33109

**Sklepek** spożywczy w punkcie ruchliwym, Segzystujący od kilkunastu lat, sprzedam z przyczyny wyjazdu. Chmielna 65. 33101

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny tania sprzedam. Pieczywo opłaca komorne. Ul. Chłodna 37. 33151

**Wspólnika** energicznego ze współudziałem pracy, z kapitałem 10,000 rubli, poszukuję do bardzo poważnego interesu. Oferty „Proposition” przyjmuje Kurjer. 32997

**Wielkie** murowane zabudowanie mieszkalne do sprzedania na rozbiórke, w czasie od Nowego Roku do Wielkiejnocy. Wiadomość: Senatorska 10, u admin. domu. 32747

**W mieście** Częstochowie jest do odstąpienia sklep porcelany, szkła, fajansu, materiałów piśmiennych i t. p. wraz z malarnią, istniejący rok siódmy pod firmą A. Pagowska i S-ka w Częstochowie. Klientela wyrobiona i powodzenie zapewnione. Odstępuje się tylko wskutek zmiany interesów osobistych właściciela. Po bliższe wskazówki adresować: A. Pagowska i S-ka w Częstochowie. 32726

**Z powodu** wyjazdu za granicę sprzedam magazyn mebli dobrze procentujący, klientela stała, od lat 8-iu egzystujący, wartości około 3,000 rs. Wiadomość na miejscu, Mokotowska 59. 32506

**Sklep** spożywczo-mydlarski do sprzedania. Skiosk, Twarda róg Ciepłej. 3313r

**Z powodu** otrzymania posady sprzedam sklep kolonialny z wyrobioną klientelą. — Wiadomość: Marszałkowska 130, skład herbaty. 32658

**900 rubli** potrzeba zaraz na spłatę na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość u reagenta Lilpopy, w gmachu hipotecznym. 32795

**23,000** i 16,000 do umieszczenia na 1-szy numer domu murowanego w środku miasta. Wiadomość w kancelarii reagenta Maciejewskiego. 33034

### L o k a l e.

**A) Mieszkanie** z życiem dla przyzwoitej kobiety lub ucznia z niższych klas: 16 rs. miesięcznie. Żórawia 45, m. 9. 33121

**Do wynajęcia** pokój z meblami, usługą, może być z całonocnym utrzymaniem dla osoby w podeszłym wieku lub dla panny kształcącej się. Podwale 22, m. 20. 33061

**Dwa** duże, słoneczne pokoje, przedpokój, kuchnia i wygodna łazienka do wynajęcia. Żórawia 31, m. 14, od 4—6. 33072

**Do wynajęcia** jeden lub dwa pokoje, z osobnym wejściem. Szpitalna 6, mieszkania 1. 33033

**Elegancki** pokój, meble, usługą, 10 rubli miesięcznie, parter, front. Wspólna 44. 33037

**Jest** mieszkanie przy rodzinie dla mężczyzny do wynajęcia. Ciepła 7, m. 35. 33087

**Jest** do wynajęcia pokój z całonocnym utrzymaniem: Fortepian na miejscu. Aleje Jerozolimskie 43, m. 8. 32551

**Lokal** na parterze, złożony z 6, 5 lub 4-ch pokoiów z kuchnią, do odstąpienia zaraz, za bardzo przystępną cenę. Nowogrodzka 5. 32771

**Leszno 18.** Sklep z dużym pokojem i kuchnią, zaraz do wynajęcia. 33099

**Mariensztadt** 20, przy Krakowskim-Przedmieściu. Pokój i kuchnia z wodociągiem, zaraz do wynajęcia. 33098

**Młody** człowiek, życzliwy mieć w domu familijnym obszerny pokój z utrzymaniem. Adres: hotel Saski 25. 33108

**Odnajmę** salon, o dwóch oknach, front, parter, wejście paradowe dla ruskich. Może być usługą, samowar, opał. Ulica Piękna 31—1. 33158

**Pokoje** pojedyncze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

**Poszukuje** się mieszkania, złożonego z 3-ch do 4-ch pokoi i kuchni z wodą i wygodką, w dzielnicy Nowy-Swiat, Krakowskie-Przedmieście, Trębacka, Nowo-Senatorska, plac, Teatralny, Senatorska, plac Zamkowy. Oferty piśmienne składać w restauracji hotelu Paryżkiego. 32868

**Pokój** umeblowany, z usługą, suchy, słoneczny, ciepły, dla kawalera lub emeryta. Świętokrzyska 25—19. 32835

**Pomieszczenie** dla uczących się panien, lub dla uczni szkół prywatnych pokój osobny. Oboźna 5, m. 2. 32492

**Pokój** obszerny, przy rodzinie, do odnajęcia zaraz, z meblami i usługą. Prózna 3, mieszk. 11. 32769

**Pokój** dla inteligentnej kobiety. Nowogrodzka 21—8, od 2—4. 32773

**Piękny** salon, o dwóch oknach malowanych od frontu, paradowe wejście, parter. Tamże ładny pokój obok. Nowogrodzka 9, mieszkania 2. 32690

**Potrzebne** zaraz trzy lub cztery pokoje, z wszelkimi wygodami. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. A. L. G. 32651

**Potrzebne** jest zaraz mieszkanie czyste, ciepłe i porządne, złożone z 9-u pokoi, przedpokojem i kuchnią, oraz z innymi wygodami, jeżeli można z ogródkiem. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera warsz. pod literami M. R. 32977

**Poszukuje** się zaraz dla panienci z prowincji pokoju, przyzwoicie umeblowanego, z całonocnym utrzymaniem, przy osobie inteligentnej, lub bezdzietnej rodzinie, jeżeli można z fortepianem. Oferty pod „L. 49.” Kurjer Warszaw. 33080

**Potrzebuję** 1-go pokoju dużego, lub z drugim mniejszym, wysokiego, widnego, na dole, na pracownię rzeźbiarską. Wiadomość proszę dać do szwajcara: ulica Świętojerska 10. 33119

**Poszukuję** mieszkania: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z nowoczesnymi wygodami, pierwsze piętro, w okolicy placu Teatralnego, od Nowego Roku. Oferty Kurjer dla „Mieszkańca.” 33156

**Pokój** porządnie umeblowany, z usługą, opałem, samowarem, do wynajęcia zaraz. Hoża 34, m. 19. 33103

**Pokój** umeblowany, przy Krakowskim-Przedmieściu, suchy, ciepły, można z życiem dla jednej pani. Żórawia 10, mieszkania 5. 33022

**Pokój** duży do wynajęcia, przy inteligentnej rodzinie, może być umeblowany. Nowolipie 50, m. 29. 33113

**Pokój** z całonocnym utrzymaniem do wynajęcia zaraz, dla jednej lub dwóch osób. Hortensja 5—19, parter. 32973

**Pokój** widny, słoneczny, z meblami, wejście frontowe. Marszałkowska 61, m. 7. 33077

**Pokój** duży do najęcia. Aleja Ujazdowska 7. 33057

**Trzy** pokoje, przedpokój i kuchnia do odstąpienia od 1 grudnia. Jerozolimka 35, mieszkania 24. 32909

**Zaraz** jeden lub dwa pokoje, z meblami lub bez, dom skanalizowany. Wielka 33, mieszkania 35. 33084

**Z powodu** wyjazdu, zaraz do wynajęcia 5 pokoi, na dole, z przedpokojem, gazem, kuchnią, wygodą, wodociągiem, wprost palacu komory i klubów, przy ulicy Chmielnej 58—1540. 32581

**6 pokoi** frontowych, drugie piętro, z powodu wyjazdu, do odnajęcia od listopada lub później. Wspólna 42, przy Marszałkowskiej. 32262

### Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** przyjmuje panie na czas długi. Aszy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkimi nowoczesnymi dogodnościami. Leszno 22. 30795

**Chłopczyk** ładny, blondynek, trzeci rok mający do oddania na własność. Hoża 16 mieszkania 21. 33068

**Daleszyńska.** Magazyn mód, Marszałkowska 129, fason sukni 15—18 rubli. 32237

**Elegancko**, nie drogo ubiera panów magazyn ubiorów męskich Chmurezyńskiego, Marszałkowska 99. 31458

**Frater** zaprawia i froteruje, ceny niskie. Marszałkowska 91, m. 34. J. Kewicz. 3281f

**Fabryka** parasoli, parasolek, poleca takowe po przystępnych cenach, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, wprost Saskiego ogrodu. 32872

**Fabryka** paryżskich kwiatów „Eliza” przeniesiona na Nowy-Swiat 57. 32302

**Hygieniczne** mydło oryginalne angielskie Cleaver’a, najlepsze do udelikatnienia skóry, poleca skład papieru A. Chodowieckiego, plac Teatralny 22, róg Białoskiej. 3234r

**Kapelusze** ubierają się podług żurnali paryżskich w pracowni kwiatów J. Kozłowskiej, od 50 kop. Senatorska 8. 32501

**Kapelusze** filcowe damskie pióre, przerabiam na najnowsze fasony jesienne, po kop. 40; także elegancko ubieram. Nowy-Swiat 24, Świętojerska 18. 32859

**Lekcje** tańca dla dzieci, dwa miesiące płatne, trzeci darmo. Hoża 28, m. 18. 3320r

**Nauka** strojów i wygodne pomieszczenie dla inteligentnych panienek. Nowy-Swiat 24. Pracownia kapeluszy. 33152

**Niedrogo** a gustownie ubieram kapelusze. Teraz przyjmuję do roboty mufeczki do kostiumów i odrabiam takowe bardzo elegancko, Złota 7—9, mieszkania 60. 33054

**Obiady** gospodarskie, śniadania i kolacje, bardzo smaczne, na świeżym maśle. Ulica Wspólna 10, m. 12. 32737

**Przekonać** się proszę, że wyżymaczki naprawia najtaniej, najdokładniej, rok gwarantuje mechanik. Nowogrodzka 18. 32545

**Pracownia** pokryć dla dzieci. Krakowskie-Przedmieście 79, m. 6. 33062

**Pracownia** krawatów „Louise” wycza w trzech tygodniach, zapisy przyjmują od 17 października na kursa wieczorne. Orla 10, oficyna prawa. 3317r

**Tanio!** elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, fasony najświeższe. Bracka 5—25. „Wanda.” 32832

**Wyżymaczki** specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obśadek do pior stalowych „Copernicus” z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 33179

**W niedziele** zgubiono na niecałej wroczeck skórzany, w którym między innymi było 5 kuponów loterii na głodnych i talon warszawskiej okręgowej intendentury. Znalazca żechce oddać za nagrodą na Ogrodową 16, m. 19. 32622

**Zaginął** kwit byłego banku polskiego Nr 538425/16504, wdany d. 18 (30) czerwca 1853 r. na imię Adolfa Frick. 2867r

**5 rs.** nagrody za odprawienie szarego pieska ostrzyżonego do lecznicy zwierząt Świętokrzyska 31. 32547